



16 wieków historii

Boże Narodzenie

Boże Narodzenie, tradycyjne chrześcijańskie święto, kojarzy nam się dziś z Wigilią, choinką, opłatkiem i kolędami. Ma ono jednak już 16 wieków historii. Wprowadzono je w IV wieku naszej ery, bogatej w wiele innych wydarzeń, o których dziś już niewiele wiemy. Warto więc je przypomnieć, sięgając do możliwie najdawniejszych źródeł.

Oto co można przeczytać na temat tego święta w najstarszych encyklopediach – „Encyklopedyji Powszechnej S.Orgelbranda” z 1860 roku oraz „Wielkiej Encyklopedyji Ilustrowanej Sikorskiego” z 1883 r:

„Dnia 25 grudnia narodził się Jezus Chrystus, tegoż samego więc dnia obchodzi pamiętkę jego narodzenia Kościół na Zachodzie, zaraz od pierwszego jej ustanowienia, które Apostołów, lub bardzo bliskich im czasów sięga. Inaczej i niejednostajnie rządziły się w tym przedmiocie Kościoły Wschodnie. Jedne dnia 6 stycznia, mianowicie w Egipcie, pod nazwą Teofanii, mieszając ją z Epifanią, czyli uroczystością Zjawienia Pańskiego, albo Trzech Króli. Drugie w Kwietniu, inne w Maju obchodzili, lecz z czasem uznali, iż zwyczaj ten na rzetelnej rachubie czasu był ugruntowany, to jest, iż nie innego dnia tylko 25 grudnia Chrystus się narodził i z Zachodnim Kościołem tego dnia pamiętkę jego narodzin, od czasów św. Jana Złotoustego obchodzić zaczęły i dotąd obchodzą.

Z jak wielką uroczystością i nabożeństwem pragnie Kościół mieć obchodzone to święto, okazuje dłuższe przygotowywanie wiernych przez Adwent do tego obchodu. Na tych, którzy by przy możliwości nie znajdowali się w tym dniu na nabożeństwie, była niegdyś kara klątwy trzechletniej nałożona. W celu pomnożenia uroczystości i nabożeństwa dozwolone jest kapłanom trzy msze.

Jedna o północy, druga o świcie, trzecia w dzień. Zwyczaj ten jest dawny, mówi o nim św. Grzegorz Wielki, lecz dawniejszych czasów sięga. Były niegdyś dozwolone i w inne uroczystości, lecz w tej jednej tylko aż dotąd są utrzymane. Zwykle kapłan te trzy msze odprawia jedna po drugiej. Ponieważ to święto serca wiernych najżywszą radością napełniać powinno, dlatego hymny i tony kościelne w śpiewie są wesołe, nie ma w niej postu, chociażby w piątek przypadło. Uroczystość tę dawniej przez oktawę, a nawet do Trzech Króli przeciągano, czego ślad tylko w oficjum kościelnym pozostał. W późniejszych czasach dni cztery uroczystości obchodzono, a po zmniejszeniu liczby świąt w r. 1775 do dwóch dni uroczystość się rozciąga.

Świętu Bożego Narodzenia wiele uroku szczególnego dodają łączące się z niemu nas obrzędy zwyczajowe. Poprzedza je rozsyłanie parafianom przez proboszczów opłatków (z łacińskiego oblatu v. oblata – ofiara) czyli chle-

do konsekracji, resztę zaś, lub część pewną, pobłogosławiwszy rozdawał obecnym w kościele, tym zwłaszcza, którzy do komunii nie przystępowali. Prócz tego chleby te poświęcone biskupi i kaptani rozsyłali wiernym po domach, jako podarunki, duchowne na znak duchowego ich potęczenia, miłości i jedności braterskiej. W tym duchu i znaczeniu dziś pasterze duchowni rozsyłają w ostatnich dniach Adwentu opłatki, które lud nazywa kolędą.

Dzień poprzedzający święto Bożego Narodzenia, czyli Wigilię, Kościół przeznaczają na przygotowanie do tej uroczystości radosnej przez post i pobożne inne ćwiczenia. Wieczorem zaś rodziny chrześcijańskie zwykły sobie sprawować ucztę, która jest przypomnieniem tych uczt, jakie się w pierwszych czasach chrześcijaństwa odbywały w kościele po nabożeństwie i ofierze mszy świętej, a na celu miały zaszczerpienie między ludźmi u stóp ołtarza zgody i miłości bratniej w Chrystusie. Zwały się po grecku agape (miłość), a bogaci i możni, na równi z ubogimi i prostaczkami brali w nich udział.

Po kościołach, zwłaszcza zakonnych, lud pobożny zachwyca się Szopką Betlejemską, przedstawiającą narodzenie Chrystusa, któremu trzej królowie i pasterze pokłon oddają i pełną piersią wielkim chórem umiłowane pieśni kolędowe zawodzi. Po miastach, miasteczkach, wioskach i dworach uwijają się kolędnicy, bądź z gwiazdą, bądź też z jasłkami, do których w nowszych czasach bez potrzeby się wkładły piosnki operetkowe i płasy marionetek nic wspólnego z uroczystością Bożego Narodzenia nie mające i wyrugowały z nich kolędy wraz z Herodem, rabinem, śmiercią i dyabłem. Po wsiach parobcy kolędują wobec poprzebieranych za niedźwiedzia, kozę i żurawia chłopa-czków, i różne figle z nimi wyprawiając przy muzyce i piosnkach uciechowych, za

co hojną otrzymują kolędę. Wszystko to razem wzięte czyni z tych Świąt uroczystość najradośniejszą, najweselszą i tym ilustrującą słowa kolędy: „W Dzień Bożego Narodzenia Radość Wszelkiego Stworzenia”. ◀



RYŚ. FELIKS MOSTOWICZ

*Zdrowych, pogodnych i pełnych rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim Mieszkańcom
życzą*

*Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką”*

ba, na którym się odbywa ofiara mszy świętej. Zwyczaj ten stąd pochodzi, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa wierni, zbierający się na mszę, przynosili chleb do ofiary służący. Z tego chleba kapłan brał tyle, ile potrzebował



Rada Nadzorcza Spółdzielni

Rada Nadzorcza została wybrana przez Zebranie Przedstawicieli w dniu 17 czerwca 2009 r., w składzie piętnastu członków, na posiedzeniu plenarnym w dniu 22 czerwca 2009 r. nastąpiło ukonstytuowanie się Rady Nadzorczej i działa ona w następującym składzie:

Przewodniczący Rady Nadzorczej:

Grzegorz Jemielita

Piotr Stasiak
Adam Walkiewicz
Andrzej Wiltos**Z-ca Przewodniczącego:**

Urszula Ajersz

Sekretarz:

Izabela Ziemińska-Marynowicz

Członkowie:Teresa Dąbrowska
Teresa Kazior
Zbigniew Kotula
Ewa Łuczyńska
Andrzej Michałowski
Grzegorz Mirecki
Jerzy Muchowski
Elżbieta Nosiadek
Henryk Podpora

Rada Nadzorcza powołała trzy stałe komisje:

- Komisja Finansowo-Rewizyjna pod przewodnictwem Zbigniewa Kotuli,
- Komisja Techniczno-Gospodarcza pod przewodnictwem Andrzeja Wiltosa,
- Komisja Członkowsko-Samorządowa pod przewodnictwem Teresy Dąbrowskiej.

Sekretariat Rady Nadzorczej:

tel.: (022) 543 92 21

e-mail: rada_nadzorcza@smsnd.pl

Członkowie Rady Nadzorczej pełnią dyżury w sekretariacie Rady Nadzorczej pok. 21 w każdy pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca w godz. 17⁰⁰-18⁰⁰. ◀

■ Prof. Grzegorz Jemielita

Zarząd Spółdzielni

Prezes Zarządu:

mgr Stanisław Baranowski.

Zastępca Prezesa:

inż. Grzegorz Jakubiec

Godziny pracy sekretariatu:

poniedziałek	10 ⁰⁰ -18 ⁰⁰
wtorek	8 ⁰⁰ -16 ⁰⁰
środa	8 ⁰⁰ -16 ⁰⁰
czwartek	9 ⁰⁰ -18 ⁰⁰
piątek	8 ⁰⁰ -15 ⁰⁰



■ Prezes Stanisław Baranowski



■ Wiceprezes Grzegorz Jakubiec

Cynowa rocznica

Dziesiąty numer Magazynu „Nad Dolinką” to okazja do refleksji i zadumy oraz krótkiego podsumowania, bo takie są żelazne prawa jubileuszu.

W ciągu czterech lat do wszystkich mieszkańców Spółdzielni „Służew nad Dolinką” trafiło łącznie 1.296.000 stron magazynu. W 2006 r. wydaliśmy cztery numery, w latach 2007-09 po dwa numery.

Staramy się pisać o wszystkich ważnych sprawach dotyczących Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką” - bezpieczeństwie, działalności inwestycyjnej, kulturze, sporcie, edukacji, ochronie środowiska, remontach i modernizacjach, przekształceniach lokali, montażu wind, wodomierzy, funkcjonowaniu Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni oraz decyzjach Zebrań Przedstawicieli.

Piszemy również o Osiedlu Służew, historii Służewa, zabytkach, przedstawiamy także ciekawych ludzi z tego terenu. Stałym elementem są także najważniejsze informacje dotyczące służb powołanych do obsługi mieszkańców, takich jak m.in. telefony konserwatorów, administratorów, służb bezpieczeństwa, adresy punktów kontaktowych.

W każdym numerze magazynu było także wystąpienie prezesa Spółdzielni kierowane bezpośrednio do mieszkańców.

Dla nas, redaktorów Magazynu „Nad Dolinką” miłe jest to, że wśród opinii mieszkańców, kierowanych pod naszym adresem, zdecydowanie przeważają te pozytywne. Jesteśmy chwaleni za profesjonalizm Magazynu i jego szatę graficzną. Spora w tym zasługa władz Spółdzielni.

Kolejne jubileuszowe rocznice zwykło się określać nazwami - piąta jest Drewniana, dzie-



■ Redaktor naczelny Janusz Połec

siąta - Cynowa, dwudziesta piąta - Srebrna, a pięćdziesiąta - Złota. Mamy więc rocznicę Cynową. Czy doczekamy do np. srebrnej? Pomarzyć wolno... ◀

Szanowni Mieszkańcy Spółdzielni!

Zarząd i Rada Nadzorcza SM „Służew nad Dolinką” oddają do Waszych rąk dziesiąty numer Magazynu „Nad Dolinką”. Jest to numer świąteczny, więc na pierwszej stronie zamieszczamy historię świąt Bożego Narodzenia, pisaną prastarym polskim językiem.

Jak zwykle podajemy najważniejsze informacje dotyczące Spółdzielni oraz, oczywiście, niezbędne telefony władz i służb spółdzielczych, jak również miejskich. Dużo miejsca poświęciliśmy służbom osiedlowej i spółdzielczej administracji. Przedstawiamy administratorki osiedlowe, które w rozmowie z dziennikarzem „Panoramy Południa” – wydawcą Magazynu, odstawiają kulisy swojej pracy. Przedstawiamy także poszczególne działy Spółdzielni: członkowski, księgowości, techniczny, eksploatacji i inwestycji. Wszystko po to, aby w przypadku, gdy ktoś będzie miał do załatwienia jakąś sprawę, wiedział do kogo trzeba się zwrócić.

Naszym Czytelnikom prezentujemy skład Zarządu i nowej Rady Nadzorczej Spółdzielni.

Problemy bezpieczeństwa na Osiedlu, po policjantach, którzy byli naszymi rozmówcami w poprzednim numerze Magazynu, prezentujemy tym razem Straż Miejską, pełniącą służbę na naszym terenie.

W obszernym artykule „Spółdzielnia wczoraj, dziś i jutro” informujemy o merytorycznej działalności Spółdzielni, głównie działaniach dotyczących eksploatacji naszych zasobów mieszkaniowych.

Czytelnicy mogą również zapoznać się z zakończonymi oraz trwającymi inwestycjami autorstwa naszej Spółdzielni.

Sporo miejsca poświęcamy także znaczącej i ważnej uroczystości jaką była niewątpliwie 70 rocznica aresztowania przez okupanta charyzmatycznego prezydenta Warszawy, Stefana Starzyńskiego, niegdyś mieszkańca Służewa. Nie zapomnieliśmy także o tym, by na 25-lecie działalności przedstawić bliżej proboszcza Kościoła Św. Katarzyny, Księdza Pratała Józefa Maja.

Trudno było także nie wspomnieć o sukcesie, który stał się udziałem naszej Spółdzielni w kolejnej, VII edycji ogólnopolskiego, prestiżowego Konkursu „Mazowiecka Firma Roku 2009”, w kategorii „Zarządzanie Nieruchomościami”.

Spółdzielnia otrzymała też nagrodę specjalną „Orla Polskiego Budownictwa” za konsekwentną i profesjonalnie realizowaną działalność inwestycyjną i eksploatacyjną, oraz nowoczesne metody zarządzania.

Przeszło dwie strony w tym Magazynie zajęła kultura. W tej kwestii oddaliśmy głos Służewskiemu Domowi Kultury, który prezentuje nam atrakcyjną ofertę a także wizję nowego budynku SDK.

Życzymy przyjemnej lektury ◀

**Prezes SM „Służew nad Dolinką”
Stanisław Baranowski
Przewodniczący Rady Nadzorczej
Grzegorz Jemielita**

TELEFONY SPÓŁDZIELCZE

Spółdzielnia

Prezes Zarządu:

mgr Stanisław Baranowski

Zastępca Prezesa Zarządu:

inż. Grzegorz Jakubiec

Sekretariat:

e-mail: sekretariat@smsnd.pl

www: www.smsnd.pl

tel.: (022) 543 92 00

fax: (022) 543 92 10

NIP: 525-001-11-02

Regon: 011036216

Przyjęcia interesantów:

Poniedziałek godz. 14⁰⁰-16³⁰

Adres:

02-743 Warszawa, ul. Bacha 31



Telefony

Sekretariat Rady Nadzorczej:

tel. (022) 543 92 21

Dział Czynnów:

tel. (022) 543 92 24

Dział Windykacji:

tel. (022) 543 92 17

Główna Księgowość:

tel. (022) 543 92 12

Dział Techniczny:

tel. (022) 543 92 27

Inspektor Nadzoru Budowlanego:

tel. (022) 543 92 19

Inspektor ds. sanitarnych:

tel. (022) 543 92 11

Kierownik Działu Technicznego:

tel. (022) 543 92 25

Dział Członkowsko-Organizacyjny:

tel. (022) 543 92 22

Kierownik Działu Czł.-Org.:

tel. (022) 543 92 06

Dział Eksploatacji:

tel. (022) 543 92 26 lub 23

Kierownik Działu Eksploatacji:

tel. (022) 543 92 01

Ochrona – monitoring:

tel. (022) 543 92 02

Służewski Dom Kultury:

tel. (022) 843 91 01

Punkt Konsultacyjny

Policji i Straży Miejskiej, ul. Bacha 31

tel. (022) 8471325

Konserwacja Osiedla:

hydrauliczna (gaz, c.o., wod.-kan.):

tel. (022) 847 17 71

elektryczna i domofony:

tel. (022) 853 77 69

ogólnobudowlana:

tel. (022) 847 18 41

windy:

tel. 0 800 566 300, (022) 843 88 88

oświetlenia ciągów pieszo-jezdnich:

tel. 0 601 314 043

antena zbiorcza:

tel. 0 500 167 403, (022) 543 92 26

Diżury po godzinach pracy i w dni wolne:

hydrauliczne:

tel. (022) 847 17 71, 0 691 292 788

elektryczne:

tel. 0 604 122 526

windy:

tel. 0 800 566 300, 0 603 786 678

Pogotowia techniczne miejskie:

gazowe: tel. 992

cieplne: tel. 993

energetyczne: tel. 991

wodociągowo-kanal.: tel. 994

Telefony miejskie i alarmowe

Urząd Dzielnicy W-wa Mokotów

ul. Rakowiecka 25/27 tel. (022) 565 14 00

ul. Wiktorska 91a tel. (022) 849 47 06

ul. Wiśniowa 37 tel. (022) 848 69 71

Pogotowie Ratunkowe

ul. Puławska 120

tel. 999 i 112; tel. (022) 844 04 46

Straż Pożarna

tel. 998 i 112

ul. Domaniewska 40a tel. (022) 843 70 38

ul. Obornicka 2 tel. (022) 596 71 40

Komisariat Policji

tel. 997 i 112

ul. Malczewskiego 3/5/7

tel. (022) 601 74 56

Całodobowa informacja Pogotowia Ratunkowego

tel. 9790

Straż Miejska

tel. 986

tel. (022) 852 16 00

Urząd Skarbowy

tel. (022) 848 61 51



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką”

Wczoraj, dziś i jutro

Koniec roku to czas refleksji i podsumowań. Warto więc przedstawić Czytelnikom Magazynu nad Dolinką wstępną próbę oceny dokonań, kondycji i perspektyw naszej Spółdzielni. Tego zadania podjęli się Członkowie Zarządu SM „Służew nad Dolinką”: prezes Stanisław Baranowski i zastępca Prezesa Grzegorz Jakubiec. Notował redaktor naczelny „Panoramy Południa”, Janusz Potęć.

Grzegorz Jakubiec:

Rok 2009 to okres, w którym dobiegliśmy do mety z wieloma poważnymi pracami remontowymi, które rozpoczęliśmy na szeroką skalę w roku 2007, kiedy to uzyskaliśmy dodatkowe środki finansowe ze zbycia nieruchomości Centrum Handlowego „Land”.

Dzięki temu w okresie ostatnich dwóch lat wydaliśmy około 80 mln zł na remonty naszych zasobów mieszkaniowych.

87 nowych wind. Największym wydatkiem, ale koniecznym, bo w grę wchodziło bezpieczeństwo naszych mieszkańców, była wymiana wszystkich dźwigów na Osiedlu. Wymieniliśmy aż 87 dźwigów(!) na nowoczesne, bezpieczne i oszczędne, wydając na tę wymianę ponad 13 mln zł. To ogromna kwota, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że roczne wpłaty od lokali mieszkalnych na fundusz remontowy dźwigów wynoszą tylko 600 tys. złotych. Dzięki temu mamy rozwiązany problem dźwigów na następne 20-30 lat.

Drugim takim znaczącym przedsięwzięciem, równie ważnym ze względów bezpieczeństwa naszych Członków, była polimeryzacja instalacji gazowych. W trzydziestu kilku budynkach wykonaliśmy doszczelnienie instalacji gazowej od wewnątrz. Wymieniliśmy wszystkie zawory na podejściach pod piony, przy kuchenkach, kuchenki połączyliśmy na połączenia elastyczne, by nie było naprężeń i nie powstawały niebezpieczeństwa. Dwa lata upływa od polimeryzacji i praktycznie wszystko z instalacją gazową jest w porządku.

Coraz bezpieczniej. Wreszcie trzecim zadaniem, równie ważnym jak poprzednie, była kontynuacja działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa na Osiedlu. Przypomnę, że przed kilku laty na Służewie mnożyły się kradzieże i włamania do mieszkań, oraz akty przemocy i wybryki chuligańskie. Mieszkańcy zwrócili się więc do Władz Spółdzielni z apelem, by podjąć odpowiednie kroki, mające temu zaradzić. Podjęliśmy energiczne działania w tym kierunku nawiązując bliską współpracę z Policją i Strażą Miejską. Ostatnie wysiłki w tym kierunku skupiliśmy głównie na zainstalowaniu nowoczesnego systemu monitoringu, na który wydaliśmy już ponad 2 mln zł. Jest to kwota pokaźna, ale efekt był wart tego wydatku. Na Osiedlu działa prawie 240 kamer, które monitorują cały teren. 106 kamer jest w dźwigach, kilkanaście kamer zewnętrznych obrotowych i ponad setka kamer wewnętrznych budynków, głównie na holach wejściowych.



■ Siedziba Zarządu Spółdzielni jest nader skromna

Te kamery rejestrują wszystkie wydarzenia przez 24 godziny na dobę przesyłając sygnały przez podziemną sieć światłowodową do centrum monitorowania. Efekt jest widoczny. Osiedle stało się jednym z najbezpieczniejszych w Warszawie. Przestępcy mają bowiem świadomość, że podejmują ogromne ryzyko. Wolą więc „szukać szczęścia” gdzie indziej. Zwłaszcza, że przypadków przyłapania ich na gorącym uczynku było już sporo i zostały w dodatku przez nas odpowiednio nagłośnione.

Ostatnio jedna z telewizji robiła duży materiał o naszym systemie monitoringu i muszę przyznać, iż dziennikarze byli zdumieni, wręcz zszokowani, że Spółdzielni udało się wprowadzić tego typu system monitorowania terenu Osiedla.

Wszystko ocieplone. Wracając do remontów warto podkreślić, że udało nam się praktycznie zakończyć remonty elewacji budynków. Wszystkie nasze zasoby mieszkaniowe zostały ocieplone. Udało nam się również ocieplić te elewacje, które zostały wstępnie ocieplone w latach 80-tych i 90-tych, ale z nie zadowalającym skutkiem, bo wówczas nie było jeszcze takich, jak obecnie, dobrych materiałów. Obecnie zadbał o to, aby nie tylko poprawić warstwę izolacyjną, ale przy okazji zadbać o estetykę. Na tym nie koniec - wykonaliśmy też przyziemne cokoty i opaski oraz ociepliliśmy stropodachy. Wymieniliśmy także nieuszczelnione okna na klatkach schodowych oraz dofinansowujemy również naszym Członkom wymiany okien w mieszkaniach.

To wszystko przyniosło znaczące oszczędności w kosztach ciepła. Rezultaty są widoczne gotym okiem, bo Osiedle wypiękniało, a w do-

datku nasi Członkowie odczuli oszczędności w kieszeniach. Jeszcze 5 lat temu mieszkańcy średnio płacili za dostarczone ciepło 2,3 zł., od metra, a obecnie stawka średnia kształtuje się w wysokości 1,60 zł. I to mimo znacznego w między czasie wzrostu cen ciepła. Dwa razy do roku robimy przegląd wszystkich węzłów, sprawdzamy automatykę, nastawy, ustawiamy, regulujemy, to pozwala stać się panować nad sytuacją i daje gwarancję, że podjęte działania będą skuteczne.

Ochrona przed pożarem. Następnym bardzo ważnym zadaniem, które odważnie podjęliśmy, dodam kolejnym, które ma na celu poprawę bezpieczeństwa zamieszkiwania, jest montaż instalacji przeciwpożarowej tzw., nawodnionej. My jesteśmy już za półmetkiem. Naszym celem jest, by do końca 2010 roku wszystkie wysokie budynki były wyposażone w nawodnioną instalację przeciwpożarową. Wszystko wskazuje, że to zadanie realne.

Ponad 3 mln zł skierowaliśmy także na wymianę wodomierzy w lokalach mieszkalnych. Kończą się ich legalizacje, więc czas był najwyższy, aby zainstalować nowe, bardziej nowoczesne. Dodam, że gdy instalowaliśmy pierwsze wodomierze obciążaliśmy mieszkańców kosztami ich zakupu, natomiast koszty montażu pokrywaliśmy z funduszu remontowego. Obecnie natomiast dzięki dodatkowym funduszom, które uzyskujemy z prowadzonej działalności gospodarczej wszystkie koszty, związane zarówno z zakupem wodomierzy jak i ich montażem, zostaną sfinansowane przez Spółdzielnię,

członkowie nie ponoszą z tego tytułu żadnych dodatkowych kosztów. Montujemy wodomierze z odczytem elektronicznym, co powoduje, że nie ma potrzeby wchodzić do lokali mieszkalnych, by dokonać odczytu. Poza tym one są dużo dokładniejsze. Na koniec każdego miesiąca jest precyzyjnie rejestrowane zużycie wody.

Chcemy również, by w ciągu najbliższych dwóch lat zakończyć remonty budynków wewnątrz. By hote wejściowe, klatki schodowe, korytarze na piętrach wyglądały estetycznie. By mieszkało się nie tylko bezpiecznie, tanio ale jeszcze i przyjemnie.

tyżka dziegiu. Ale w tej beczce miodu też jest tyżka dziegiu. Jest kilka, być może kilkanaście osób na terenie Osiedla, które próbują blokować wszystkie nasze inicjatywy. Blokowane są zwłaszcza konieczne inwestycje dotyczące budowy parkingów wielopoziomowych. Sprzeciwiano się nawet tak oczywistym inwestycjom jak: wymianie wind – twierdząc, że nie ma potrzeby ich wymiany, zakładaniu wodomierzy, ocieplaniu budynków czy ocieplaniu stropodachów. Przypomnijmy, iż kilka lat temu, ta sama grupa osób posunęła się nawet do prób zablokowania budowy ujęcia wody oligocenkiej!

W obecnych warunkach, gdy mieszkańcy nie mają gdzie parkować swoich samochodów, parkingi wielopoziomowe na naszym Osiedlu są niezbędne. Chcemy budować te parkingi dla członków i mieszkańców naszej Spółdzielni z zysków uzyskiwanych z inwestycji mieszkaniowych. Oznacza to, że członkowie Spółdzielni nie będą musieli płacić po ok. 30 tys. zł. i kupować na własność miejsc postojowych, a tylko ponosić będą miesięczne koszty eksploatacji i amortyzacji. Wg. aktualnych cen miesięczny koszt użytkowania jednego miejsca parkingowego w parkingu wielopoziomowym dla członków Spółdzielni kształtuje się w granicach 70-80 zł miesięcznie. Chcemy wybudować parkingi wielopoziomowe, nadziemne i podziemne, bo naszym mieszkańcom brakuje ponad 3 tysiące miejsc parkingowych. Tymczasem wspomniana grupa oponentów próbuje blokować wszystko co się tylko da. Bez inwestycji w zakresie budowy miejsc postojowych za kilka lat naszemu Osiedlu grozi paraliż komunikacyjny i chciałbym, aby wszyscy mieli tego świadomość. Muszę jednocześnie podkreślić, iż większość Mieszkańców Osiedla zdaje sobie sprawę z konieczności tego typu inwestycji. Świadczą o tym liczne zapytania i podania kierowane do Spółdzielni przez osoby, które są zainteresowane uzyskaniem miejsca postojowego na parkingach wielopoziomowych. Ostatnio czytałem na jednym z portali internetowych opinie pośredników nieruchomości dotyczące naszego Osiedla. Wszystkie były pochlebne, ale część z nich zwracała uwagę, że dużym mankamentem jest właśnie brak miejsc postojowych. Ich budowa jest na pewno jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed Spółdzielnią w najbliższym czasie.

Stanisław Baranowski:

Przekształcenie własnościowe. Rok 2009 był kolejnym rokiem, w którym Spółdzielnia realizowała proces przekształceń własnościowych. Dla przypomnienia dodam, iż

przekształcenia rozpoczęły się w drugiej połowie 2007 roku, po wejściu w życie znowelizowanej Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Nowela przyniosła bardzo korzystne dla Członków zasady przekształceń, szczególnie dla mieszkań lokatorskich. Od tamtej pory do końca listopada 2009r. podpisaliśmy ponad 1.700 aktów notarialnych przeniesienia własności lokali. Co miesiąc Spółdzielnia podpisywała kilkadziesiąt aktów notarialnych. W naszej Spółdzielni proces przekształceń własnościowych przebiegał sprawnie, bez zbędnej zwłoki. Nie utrudnialiśmy naszym Członkom tego procesu. Podpisywanie aktów notarialnych nie jest możliwe tylko w 4 budynkach na terenie Osiedla (na łączną liczbę 42), to jest w budynkach przy ul. : Mozarta 3, Sonaty 2, Bacha 10A i Batuty 3. W budynkach tych indywidualni Członkowie Spółdzielni zaskarżyli do Sądu uchwały Zarządu Spółdzielni określające przedmiot odrębnej własności lokali. Tego typu uchwały są podstawą dla notariusza do sporządzenia aktów notarialnych. Tak więc do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia spraw sądowych nie jest możliwe przenoszenie własności lokali w tych budynkach. Jako ciekawostkę powiem, iż jeden z mieszkańców, który zaskarżył do Sądu taką uchwałę, żądał jednocześnie podpisania aktu notarialnego, twierdząc, iż złożone przez niego zaskarżenie do Sądu nie stoi na przeszkodzie w podpisaniu tego aktu(!). Mieszkaniec ten zablokował w jednym z budynków cały proces przekształceń, jednocześnie rozpowszechniając informacje, iż brak aktów wynika tylko i wyłącznie ze złej woli Spółdzielni. Muszę przyznać, iż czasami nawet trudno ustosunkowywać się do tego typu zarzutów, gdyż ocierają się one o groteskę.

Proces przekształceń własnościowych w naszej Spółdzielni przebiegał sprawnie, gdyż był dobrze zorganizowany od strony formalnej. Spółdzielnia przygotowała bez zarzutu dokumenty niezbędne do podpisywania aktów notarialnych. Jest to zasługa nie tylko Zarządu Spółdzielni, ale także Pełnomocnika Zarządu ds. przekształceń własnościowych oraz całego Działu Członkowsko-Organizacyjnego.

Z końcem roku 2009 przepisy Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych regulujące kwestię przekształceń własnościowych tracą moc. Jest to konsekwencja orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z grudnia ubiegłego roku. Obecnie w Parlamencie jest procedowana nowelizacja Ustawy w tym zakresie. Nie wiemy jeszcze jaka będzie jej ostateczna forma, ale wszystko wskazuje na to, iż korzystne zasady przekształceń zostaną utrzymane. Mogę tylko zapewnić, iż Spółdzielnia w roku 2010 będzie kontynuowała przekształcenia, niezwłocznie po wejściu w życie nowych przepisów.

Będzie Lecznica. Ostatnio wyłonił się poważny problem, któremu również pilnie trzeba będzie zaradzić. Mam tu na myśli budowę osiedlowej Przychodni Zdrowia. Jest to inwestycja konieczna, ponieważ budynek, w którym aktualnie znajduje się Przychodnia został przez Polskie Radio sprzedany Irlandczykom. Ma być wyburzony, a na jego miejscu ma powstać inwestycja mieszkaniowa. Władze naszej Spółdzielni nie mogą dopuścić, by kilkunastotyśięczne Osiedle pozbawione zostało lecznicy. Postanowiliśmy więc wybudować ją na naszym spółdzielczym terenie. Niestety również ten pomysł, podjęty przecież w trosce o zdrowie i w interesie mieszkańców jest blokowany przez tą samą grupę osób, o której wcześniej mówił mój Zastępca. Teren dla nowej przy-

chodni znajduje się przy ul. Mozarta. Chcemy na nim wybudować lecznicę, która będzie funkcjonować na parterze budynku mieszkalnego z garażem podziemnym i nadziemnym na ok. 600 mp. dla mieszkańców okolicznych budynków. Z zysku ze sprzedaży lokali mieszkalnych sfinansowana byłaby zarówno budowa przychodni jak i garaż wielopoziomowy. To naszym zdaniem - obok budowy parkingów - inwestycja najpilniejsza i najważniejsza w naszej Spółdzielni. Grunt pod tę budowę należy do Spółdzielni, a - co bardzo ważne - sprawy własnościowe są uregulowane. Miasto przecież przychodni nam nie wybuduje, a jeśli nawet to zapewne potrwa to 15-20 lat. Mamy przykład szpitala na Ursynowie, o którym mówi się od dwudziestu kilku lat.

Ważnym tematem, który chciałbym poruszyć, mimo że nie dotyczy bezpośrednio działań Spółdzielni, to sprawa budowy alei KEN. Wystąpiliśmy z prośbą do Pana Burmistrza dzielnicy Mokotów, by najpierw wybudować odcinek ul. KEN od ul. Wilanowskiej do ul. Domaniewskiej i ul. Puławskiej, a dopiero później odcinek między Ursynowem, a ul. Wałbrzyską, bo inaczej to nasze Osiedle się zakorkuje. Boimy się paraliżu komunikacyjnego. Z-ca Burmistrza Mokotowa, Piotr Boresowicz obiecał nam, że nasza propozycja zostanie przez Zarząd Dzielnicy rozważona.

Plany na rok 2010. Obecnie jesteśmy w trakcie przygotowania planu finansowo-gospodarczego na rok 2010. W związku z tym chcę zapewnić naszych Członków, że dążymy do zminimalizowania kosztów. Niestety dużą część kosztów jest niezależna od Spółdzielni i na ich wysokość mamy niewielki wpływ. W roku 2010 będziemy kontynuować prace remontowe. Chcemy skupić się na zakończeniu instalacji p.poż. oraz na poprawieniu estetyki w budynkach. Wykonamy prace remontowe wewnątrz budynków, głównie odnawianie holli i klatek schodowych. Będziemy dążyli do wybudowania pierwszego parkingu wielopoziomowego przy ul. Noskowskiego.

Na koniec jeszcze kilka zdań o kulturze. Jest bowiem dobra wiadomość z ostatniej chwili, ponieważ dokładnie w Andrzejki otrzymaliśmy pismo-decyzję zatwierdzającą pozwolenie na budowę Służewskiego Domu Kultury przy ul. Bacha 15. To bardzo potrzebna mieszkańcom placówka, która przez ostatnie lata dowiodła swoimi działaniami, że w pełni zasługuje na nową siedzibę.

Chciałbym na zakończenie podkreślić, iż wszystkie pozytywne działania w Spółdzielni, to przede wszystkim zasługa Rady Nadzorczej Spółdzielni oraz zdecydowanej większości Przedstawicieli z poszczególnych budynków, bo to Oni podejmowali te najważniejsze i mądre decyzje, a Zarząd Spółdzielni tylko je najlepiej jak potrafił realizował. Mam nadzieję, iż taki rozsądny kierunek rozwoju Spółdzielni zostanie utrzymany i nie wstrzymają go destrukcyjne działania podejmowane przez małą grupę osób.

Kiedyś jedna z naszych Członkiń napisała w piśmie do Spółdzielni, iż SM „Służew nad Dolinką” jest Spółdzielnią przyjazną ludziom i otoczeniu. Zdanie to zapamiętałem, gdyż dobrze oddaje ono nasze podejście do zarządzania Osiedlem i chciałbym, aby stało się naszą wizytówką. ◀



Stowarzyszenie Mieszkańców Służewa

Stowarzyszenie Mieszkańców Służewa to organizacja społeczna, która działa – dodajmy aktywnie i z powodzeniem – na naszym Osiedlu od 1991 roku. Założyli je działacze Osiedlowego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, celem promowania i organizowania inicjatyw lokalnych, upowszechniania edukacji kulturalnej i ekologicznej oraz kultury fizycznej i sportu.

Staraniem Stowarzyszenia utworzono Służewskie Centrum Kultury, Ekologii i Sportu. Oparto je na wzorach holenderskich. Dzięki Stowarzyszeniu powstało m.in. pierwsze w Polsce gospodarstwo dziecięce, tzw. Minizoo, które funkcjonuje, ku ucieście najmłodszych, po dzień dzisiejszy.

Z inicjatywy Stowarzyszenia powstała również w 2000 r., w barakach przy ul. Bacha 15, filia Domu Kultury „Kadr”, która w 2004 r. dała początek Służewskiemu Domowi Kultury.

Obecnie działacze Stowarzyszenia organizują lobbing na rzecz budowy nowej siedziby Służewskiego Domu Kultury. Zastugą Stowarzyszenia jest także powołanie do życia osiedlowego ośrodka zdrowia.

Wielotorowość działań Stowarzyszenia owocuje wieloma innymi inicjatywami. Jedną z nich, nader oryginalną, jest konkurs literacki, który zorganizowano celem rozbudzenia zainteresowań mieszkańców Służewa historią ich miejsca zamieszkania. Poniżej prezentujemy fragmenty pracy, napisanej pod pseudonimem „Betr”, która jest próbą odwołania się do legendy Służewa, jak się okazuje niezwykle barwnej.

A oto kilka ciekawszych fragmentów tego opracowania:

„Dawno, dawno – chyba tysiąc (albo i więcej lat) temu, za siedmioma górami, za siedmioma rzekami i za siedmioma lasami, a lasów było bardzo dużo, żyło siedem plemion, zwanych Battami i Pomorcami. Wśród nich byli Kaszubi, Prusowie, Jadzwingowie, Litwini, Łotysze i Żmudzini oraz najbardziej tajemniczy Galindowie. Wszyscy oni walczyli z Polanami, mieszkającymi za Wisłą i Bugiem na dzisiejszym Mazowszu i w Wielkopolsce.

Pomiędzy nimi nie tylko Wisła i Bug toczyły swoje wody, były tam też puszcze nieprzebyte, po których zostały, do naszych czasów, tylko Puszcza Kampinowska i resztki Puszczy Osieckiej, zwanej teraz Mazowieckim Parkiem Krajobrazowym.

Wisł, którego niektórzy Warsem zwali, mieszkał przy Skarpie Wiślanej. W czasie pokoju uprawiał grykę, jęczmień i żyto, a zimą polował w puszczy, lub towił ryby pod lodem. Gdy zebrał plony, lub potów mu się udał, szedł rankiem na uroczysko widoczne z rzeki, na którym Gaj się rozrastał, aby podte krzewy, spośród świętych drzew wycinać, porządku w świętym miejscu pilnować i Bogom dziękować, a prosić o dalszą pomyślność. Jego żona nadobna, Sawką przez rodziców zwana, dumna była z matzonka za to, że wszystko potrafi i zasiać i ryby towić, albo chatę dla rodziny pobudować. Wiedziała, że kocha ją bardzo, inne białki dla niego nie istniały, a siadłszy nad rzeką, często jej konterfekt wyskrobywał na piasku.

Ostatnio jednak smutno Wiszowi było, bo przyszło do Służewa to, o czym już jego dziad opowiadał. Opowiadał On i inni dziadowie, że ponoć sto lat temu książę Mieszko w Poznaniu, na Ostrowie Tumskim za żonę Dobrawę – czeską księżniczkę pojął i nowego Boga do państwa Polan wprowadził. Nikt to jednak starym nie wierzył, bo przy puszczy ludziom zawsze żyło się jednako.

Któregoś dnia przybyła jednak do ich osady drużyna książęca, prowadząc ze sobą kilku ludzi w czarnych opończach, którzy osiedlili się nieopodal świętego gaju. Rycerze kazali ich nauk słuchać, przed imieniem dodawać Bracie, a starszych ojcami nazwać. Benedyktyni to byli, którym książę nadał ziemię, dotychczas przez wszystkich za świętą uznaną. Co o nich sądzić można było? Ludzie to byli spokojni, pracowici i mądrzy, bo ziota i wszelakie warzywa uprawiać i stosować umieli, lecz do Gaju świętego nie pozwalali chodzić, modlić się kazali do jednego Boga i żegnać się znakiem krzyża. Tajemny Chram wykryli i zburzyć kazali, a słowiańskich bogów zapomnieć. Swoją kaplicę postawili, w której na drewnianym krzyżu ludzka postać wisiła. Synem bożym go zwali i cześć ogromną mu okazywać przykazywali. Nie było to w smak starszym kmieciom w osadzie, bo nie wiadomo czy bogowie naszych dziadów mścić się za to nie będą.

Otóż i staruszkowie wykrakali, bo z puszczy, któregoś wieczoru wypadł zagon zbrojny. Osadę spalił, Benedyktynów przepędził, kilku porwawszy ze sobą, w lasy z powrotem zapadł. Po mowie ich rozpoznano, wójt mówił, że to byli Galindowie, a braciszkanie, którzy napad przeżyli, Prusami ich zwali.

Tak więc czas spokojny się skończył i nie było wiadomo czy to zemsta Świętowita lub Swaroga, czy może niechęć nowego Boga do ludzi, którzy go szczerze kochać nie chcieli.

I tak mijał czas w tym zapomnianym miejscu, prawie dwieście lat upłynęło, spokojem i napaściami na wysoki wiślany brzeg przeplatanym. Aż obok dawnego świętego gaju stanął piękny kościół, że szlachetnego drewna pod wezwaniem Matki Bożej i Świętej Katarzyny. Nikt już wojen i napaści zemstą Światowita nie tłumaczył, ale napaściom podłych Prusów koniec trzeba było obmyślić. Kościół może mógłby pomóc. Święta Katarzyna także, ale lepiej drużynie wojów w jakimś obronnym miejscu osadzić i wici mieć zawczasu przygotowane.

Tak właśnie Konrad Mazowiecki, książę płocki postanowił i Służewo swojemu najdzielniejszemu rycerzowi, komesowi Gotardowi nadał, aby terenów tych przed najazdami bronit. Wszak Gotard znaczy: „Z Bożą pomocą dzielny”.

Gotard strażnicę, co godzinę drogi, przy Skarpie Wiślanej pobudował, aby między Ja-



■ Przewodniczący Bogdan Tropaczyński

zdomem na północy i Czerniem na południu wojowie stali i obce wojska łatwo wykrywali. Wydawato się, że dobre czasy nadeszły!

Pomysł z Gotardem i innymi władcykami strzegącymi granic, dobry był, ale decyzja księcia, aby do gniazda pruskich os wprowadzić ptaki z mocnymi dziobami nie był dla potomków Konrada ani dobry, ani bezpieczny. Tymi ptakami, czyli pogromcami pruskich os miał być Zakon rycerzy w białych płaszcach, ozdobionych czarnymi, ponurymi krzyżami. Mieli oni Prusów na wiarę chrześcijańska nawracać. Szybko się jednak okazało, że chęć nawracania mniej ich zajmowała niż chęć rabowania i zabijania, bogacenia się i sprawowania rządów.

A i dziesięć lat nie minęło jak Krzyżacy na

Stowarzyszenie Mieszkańców Służewa

ul. Jana Sebastiana Bacha 15
02-743 Warszawa
tel./fax: (022) 843-02-51
Biuro czynne: pon.-pt. 15⁰⁰-19⁰⁰

Przewodniczący Zarządu
Bogdan Tropaczyński
Z-cy Przewodniczącego
Wiesława Arciszewska i Krzysztof Kaleta
Sekretarz
Elżbieta Malinowska
Skarbnik
Halina Pieńkowska

Józef Maj – proboszcz od ćwierć wieku

Ksiądz Józef Roman Maj jest proboszczem Parafii Św. Katarzyny od ćwierć wieku! Swoją posługę w najstarszej parafii na Mazowszu rozpoczął 15 sierpnia 1984 roku Mszą św. w uroczystość Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny.

Mateusz Wyrwich, w wydanym z okazji 25-lecia posługi Kościołowi św. Katarzyny Aleksandryjskiej kalendarium, postawił tezę, że ksiądz **Józef Maj** jest kaptanem szczególnym. Wskazuje na to wiele faktów z jego życia oraz parafii, którą kieruje. Przez te wszystkie lata służył bowiem wiernie swoim parafianom, a ponadto wpisał się znacząco w historię Polski.

To dzięki jego staraniom powstał monumentalny pomnik, upamiętniający Męczenników Terroru Komunistycznego. Dzięki zaś wspólnej inicjatywie księdza Maja i redakcji „Panoramy Południa” na murach kościoła św. Katarzyny zawisły granitowe tablice upamiętniające bohaterów walk o wolność Polski – pilota Jana Zumbacha i Flotyli Pińskiej.

Ks. Maj urodził się 9 sierpnia 1942 r. w Kostkach Dużych – wsi położonej w województwie świętokrzyskim, w powiecie buskim, w gminie Busko-Zdrój. Wychowywał się w Busku-Zdroju, gdzie uczęszczał do szkoły. W latach 1955-68 działał w opozycyjnych strukturach młodzieżowych o charakterze patriotyczno-chrześcijańskim. Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. W trakcie studiów pracował w Ośrodku Dokumentacji i Studiów Społecznych koła poselskiego „Znak”, później w Instytucie Badań Literackich PAN.



FOT. ARCHIWUM KS. J. MAJA



W październiku 1968 r. rozpoczął naukę w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1973 r. z rąk **Stefana Wyszyńskiego**. Był wikariuszem w parafii na Żbikowie (dzielnica Pruszkowa), jednocześnie współpracował z Episkopatem.

Od 1975 r. był duszpasterzem akademickim w Warszawie, najpierw w Ośrodku Akademickim „Arka”, później, w latach 1980-84, w kościele św. Anny. Tu stworzył i przez pięć lat prowadził diecezjalną Warszawską Akademicką Pielgrzymkę Metropolitalną. Był też współorganizatorem Prymasowskiego Komitetu Charytatywno-Społecznego. Działał jako tęcznik wielu represjonowanych.

15 sierpnia 1984 r. został pod naciskiem władz komunistycznych przesunięty do pracy parafialnej w parafii św. Katarzyny na warszawskim Stuzewie. Od 1985 r. jest tam proboszczem.

Jest kapelanem Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Członek założyciel Społeczno-Kościelnego Komitetu Uczczenia Ofiar Terroru Władzy z lat 1944-56. Doprowadził do zbudowania ogólnopolskiego Pomnika Męczenników Terroru Komunistycznego z lat 1944-56, zorganizował i uczestniczył w pracach politycznych Konwentu św. Katarzyny. Kapelan Akademickiego Stowarzyszenia Katolickiego Soli Deo, Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców, Towarzystwa Naukowego im. Stanisława ze Skarbimierza. Otrzymał w 2003 r. nagrodę „Bóg Zapłać” miesięcznika „Powściągliwość i Praca”. ◀

Bur

Parafia Św. Katarzyny na Stuzewie

Kościół i Parafia św. Katarzyny, przy ul. Fosa 17 na Stuzewie, której proboszczem jest ksiądz Józef Maj, to najstarsza istniejąca parafia (nie kościół) w obecnych granicach stolicy. Powstała około pół wieku przed lokacją Starej Warszawy.

Już w 1065 r. istniał na terenie Stuzewa ośrodek misyjny Benedyktynów. Parafia św. Katarzyny została ufundowana w 1238 r. przez księcia **Konrada Mazowieckiego**, erygowana przez biskupa poznańskiego Pawła Bnińskiego. Do XVIII wieku kościół ten podlegał diecezji poznańskiej, później warszawskiej.

Od 1245 r. do XVIII wieku kolatorami kościoła i parafii był ród Stuzewskich (herbu Radwan), później majątek Stuzew został nabyty przez właścicieli Wilanowa. Do 1945 r. kolatorami kościoła byli kolejno: Czartoryscy, Potoccy i Branicy.

Niewiele wiadomo o pierwszym budynku kościelnym, badania archeologiczne na terenie Parafii potwierdzają przypuszczenie, że na tym samym wzgórzu istniał ośrodek kultu pogańskiego (wypalona ziemia wska-



FOT. ŚW. STUZEW NAD DOLINKĄ

■ Na plebanii kościoła św. Katarzyny. Od lewej: Grzegorz Jakubiec, Zdzisław Banach, Stanisław Baranowski, Ks. Prłat Józef Maj

zuje na ognisko płonące nieustannie przez kilkadziesiąt lat), być może więc początkowo jedynie zaadaptowano dawną świątynię pogańską.

Budynek plebanii pochodzi z 1640 r., w jej holu zachowała się ceglana posadzka mazowiecka z XVII wieku.

Na terenie przykościelnym stoi też ukończony w 1993 r. Pomnik Męczenników Terroru Komunistycznego projektu prof. **Macieja Szańkowskiego** i inż. **Sławomira Korzeniewskiego**. ◀

Kaj



Kulisy osiedlowej administracji

SM „Służew nad Dolinką” administruje zasobami, które zajmują powierzchnię 423 tys. m². To ponad 40 hektarów terenu. Znajdują się na nim 42 budynki mieszkalne, liczne pawilony handlowo-usługowe, szkoły, przedszkola, Służewski Dom Kultury, Klub Seniora. Jak sobie z tym zadaniem Spółdzielnia daje radę? Aby otrzymać odpowiedź na to pytanie przeprowadziliśmy rozmowy z pracownikami Działu Eksploatacji, na których spoczywa ten obowiązek.



Kierownik Działu Janusz Przewłocki

Wasze zasoby mieszkaniowe są równe niejednemu w Polsce małemu miasteczku. Problemów zatem nie brakuje...

– Tak, to prawda. Administrujemy 5 tysiącami lokali, w których mieszka ponad 12 tysięcy osób. To istotnie niewielkie miasto. Dodam, że Osiedle położone jest jakby w parku, nie mówiąc o terenach rekreacyjnych w dolince przy Potoku Służewieckim. Te tereny także wymagają opieki i konserwacji. Bywa, że musimy nawet wykorzystywać ciężki sprzęt, co często spotyka się z protestami mieszkańców, którym przeszkadza hałas z tego tytułu. Jak się ma pod opieką 40 hektarów, to trudno ograniczać się do grabi i łopaty.

Więcej problemów macie na pewno z zasobami mieszkaniowymi...

– Oczywiście, zwłaszcza, że są to zasoby, które już się zestarzały i w związku z tym wymagają większej troski. Bez fałszywej skromności powiem, że dzięki rozsądnej polityce Zarządu i Rady Nadzorczej środków na ten cel nie brakuje, więc remonty i modernizacje są wykonywane skrupulatnie i na bieżąco. Namacalnym tego dowodem jest fakt, iż wszystkie budynki są ocieplone, windy po renowacji i wymianie. Cały czas sukcesywnie remontujemy też klatki i korytarze. Tym zajmuje się bezpośrednio pion techniczny, ale zawsze po uzgodnieniach z nami.

Sporo czasu i wysiłków zajmuje Wam też troska o bezpieczeństwo mieszkańców...

– To na pewno nasz konik. Mówiąc nasz, mam na myśli wszystkich bez wyjątku pracowników Spółdzielni, od prezesa poczynając, a na gospodarzach domów kończąc. Ale dzięki temu skutek jest widoczny. Osiedle, z bardzo niebezpiecznego, stało się jednym

z najbezpieczniejszych, a nasze środki są powielane nie tylko w Warszawie. Nowoczesny system monitoringu, którym objęliśmy praktycznie całe osiedle, to rzeczywiście wzór do naśladowania. Nasze kamery są sprzężone z systemem bezpieczeństwa miasta. To działa bardzo skutecznie. Przestępcy i wandale, zdając sobie sprawę z tego, że mogą być rozpoznani i zarejestrowani na taśmach video, nie ryzykują wpadki. Dzięki temu liczba kradzieży, aktów przemocy wyraźnie spadła.

Jak wynika z opinii służb porządkowych, problemem są nadal akty wandalizmu...

– Zwłaszcza wewnątrz budynków, na korytarzach, gdzie nie ma kamer, bo są umieszczone tylko przy drzwiach wejściowych i na zewnątrz. Wandale o tym wiedzą i często to wykorzystują, śmiejąc, niszcząc mienie i malując na ścianach. Mamy jednak w planie umieścić kamery nie tylko przy drzwiach wejściowych.

Jak słyhać problemem osiedla, dokuczliwym na co dzień, jest brak miejsc parkingowych i postojowych...

– Osiedle budowano w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku i nikt wówczas nie przewidział, że będziemy mieć tyle samochodów. Już jest ciasno, a mimo to aut nadal przybywa. Robimy co możemy, wydzielamy gdzie tylko się da miejsca parkingowe, ale to wszystko za mało. Nie przypadkowo więc nasze Walne Zgromadzenie, podjęło decyzję, by inwestować w garaże wielopoziomowe, które w sposób zdecydowany poprawią te stosunki. Na początek powstanie garaż przy ul. Noskowskiego. Po nim są w planie inne. Dopiero wówczas problem będzie można skutecznie rozwiązać. ◀



Maria Zbik

Administruje domami: Bacha 10 i 34, Elsnera 32 i boisko, Łukowa 1,2, 3 i 7, Mozarta 2 i 6, Noskowskiego 2, 6, 8, 12, 16 i 20.

Z czym jeszcze, poza kłopotami wymienionymi przez kierownika Waszego Działu Eksploatacji, zmagacie się na co dzień?

– Problemem i to poważnym, jest nie tylko bezpieczeństwo, ale także porządek. W tym przypadku mam na myśli ten zależny głównie od naszych mieszkańców, na korytarzach i klatkach schodowych. Wielu lokatorów uważa, że korytarz, rzadziej klatka schodowa, to miejsce gdzie mogą sobie postawić rozmaite meble, bądź sprzęty, których nie chcą mieć w mieszkaniu, bo robi się ciasno. Więc stawiają je poza drzwiami, na klatce.

Mimo licznych apeli z naszej strony oraz uwag gospodarzy domów, problem nie znika, przeciwnie – narasta. Ludzie uważają, że korytarz, to miejsce, w którym można postawić regały, szafki i inne domowe sprzęty, bądź rowery, sanki czy dziecięce wózki. Słowem wszystko to, co nie mieści się w domu. Gospodarz, w tych warunkach, nie może porządnie posprzątać, a czasem nawet dotrzeć do okna. I robi się bałagan.

To się zapewne kłóci z także z przepisami przeciwpożarowymi...

– Oczywiście. Powołujemy się na te przepisy, ale do mieszkańców nie zawsze to dociera.

Nie macie pomysłu, aby ten problem rozwiązać?

– Na razie rzeczywiście nie mamy. Liczymy na pomoc Straży Pożarnej. Wprowadzić nie ma ona prawa wstępu do mieszkania, ale tu chodzi o korytarz i klatkę schodową, a więc teren ogólnodostępny, gdzie obowiązują przeciwpożarowe przepisy. Jakby ktoś dostał mandat, to fama by poszła w Osiedle, że straż się problemem zajęła. Nasze apele nie skutkują.

Jest jeszcze jakiś inny problem?

– Kraty, które oddzielają kilka mieszkań od reszty korytarza. Niektórzy mieszkańcy otrzymali na nie zgodę, ale chcemy doprowadzić do tego, żeby od wewnątrz drzwi były łatwe do otwarcia. Obecnie jest to sprawa nie do końca uregulowana.

Są jeszcze akty wandalizmu. Słyszałem, że w niektórych budynkach pojawiają się malunki, a raczej bohomyzy na klatkach schodowych i korytarzach?

– Ja mam taki budynek przy ul. Bacha 10. Tam notorycznie sprajem wypisuje się różne słowa, często wulgarne i maże po ścianach. Sygnalizowałam to kilkakrotnie koordynatorowi ds. bezpieczeństwa w Spółdzielni i rejonowemu strażnikowi miejskiemu, ale obaj, przynajmniej na razie, są bezradni. W tym budynku często zbiera się młodzież, która nie szanuje naszego spółdziel-

czego mienia. Nie tylko zostawia po sobie gryzmoły na ścianach, ale zrywa także informacje w sprawie obsługi wind, zakleja kamery w windach, więc trudno ustalić, kto i kiedy rozrabia. Faktem jest jednak, że dzięki temu, że w wielu miejscach są kamery monitoringu, to ten wandalizm się znacznie zmniejszył.

Apeluję jednak do mieszkańców, żeby zwracali uwagę na młodzież, która się zbiera na klatkach, interweniowali w razie potrzeby do naszej ochrony, Policji, czy do Straży Miejskiej. Mają do tego celu bezpłatny telefon – 986. Chodzi o to, żeby we własnym przeciwieństwie, nie dopuszczać do dewastacji, bo budynek przy Bacha 10, który jest po remoncie, wygląda tak, jakby tego remontu nie było.

Bez pomocy mieszkańców nie damy rady. Jak mieszkańcy nie będą reagować, to sytuacja nie ulegnie poprawie. Wspólnie musimy ten problem rozwiązywać. Jeżeli każdy zamknięty w swoim mieszkaniu, będzie się izolował od tego, co się dzieje na korytarzach, to nie uporamy się z tym. Nie zamkajmy się w czterech ścianach, ale reagujmy i to natychmiast. Telefon do Spółdzielni



na drugi dzień, niczego nie załatwi. ◀

Wanda Graczyk

Administruje domami: Bacha 12 i 14, Batuty 7, 7A, 7D, Kmicica 1, Mozarta 10, Noskowskiego 10, Sonaty 4 i 6, Wałbrzyska 15.

– Jestem zdania, że Bacha 10 to wyjątek, bo po zainstalowaniu kamer nastąpiła zna-

czna poprawa. Ja na przykład nie zanotowałam w domach, którymi administruję, aktów wandalizmu w windach, które teraz po renowacji są eleganckie. W stosunku do lat poprzednich, gdy to się zdarzało, jest więc znacznie lepiej.

Podobno poprawiły się także oraz zacieśniły, Wasze kontakty z mieszkańcami?

– Zgadza się. I to mimo tego, że budynki, którymi administrujemy, nie należą do małych. Te kontakty są bardzo bezpośrednie. Spotykamy się nie tylko z tymi osobami, które przychodzą do nas, by załatwić najróżniejsze sprawy. Również podczas naszych rekonesansów po Osiedlu rozmawiamy z mieszkańcami. Jesteśmy rozpoznawalni i staramy się wszystkim służyć pomocą. Nawet, jeśli są to sprawy nie leżące w zakresie naszych obowiązków, to tak, po ludzku, zwyczajnie doradzamy. Na przykład osobom starszym.

Całe Osiedle chyba się zestarzało?

– I tak i nie. Wprawdzie starzejemy się wszyscy, ale widoczna jest także rotacja. Młodzi tu przybywają, kupują mieszkania i w ten sposób średnia wieku trochę się obniża.

Z jakimi sprawami spotykacie się panie najczęściej?

– Może nie najczęściej, ale bardzo często, oprócz prozaicznych kłopotów dotyczących np. rozmaitych awarii, są to konflikty między sąsiadami. Zdarza się na przykład, że pies zamknięty niefrasobliwie w mieszkaniu, godzinami wyje, co sąsiada doprowadza do rozpaczy i zwraca się do nas o pomoc. Zajmujemy się nawet kotami bezdomnymi, przepraszam, to są teraz koty miejskie. Niektórym mieszkańcom bardzo przeszkadzają, bo brudzą i brzydko pachną. W rezultacie ból głowy ma administrator, który musi, razem z gospodarzem domu, znaleźć jakieś wyjście. Czasem się uda, czasem nie, ale podjąć środki zaradcze trzeba.

Każdy budynek ma gospodarza, a bardzo duży nawet dwóch. To są nasi pracownicy i my odpowiadamy za ich pracę. Generalnie możemy powiedzieć, że gospodarze się starają i jesteśmy zadowolone z ich pracy. To widać w terenie. Część gospodarzy tu mieszka i to jest korzystniejsze, ale część dojeżdża i też się starają. To jest trudna i ciężka praca. A przy tym niewdzięczna. Trzeba mieć pewne predyspozycje. Nie każdy daje radę.

A wracając do awarii chcę mocno podkreślić, że w tym przypadku mieszkańcy naszej

Spółdzielni są w sytuacji komfortowej. A to dlatego, że mamy całodobowe dyżury hydraulików i elektryków. Nie znam takiej drugiej spółdzielni, która by prowadziła tego typu dyżury. W razie awarii, jak dzieje się coś niedobrego, na pomoc nie trzeba długo



czekać. ◀ Agata Sadowska

Administruje domami: Bacha 7, 10A, 20, 22, 26, 26B, 30 i 34A, Batuty 1, 3 i 7C, Mozarta 3 i 8, Puławska 255, Sonaty 2 i 6C, Wałbrzyska 19.

– Nie będę oryginalna, jeśli podobnie, jak obydwie moje koleżanki, sformułuję opinię, że momentem przełomowym na Osiedlu był montaż nowoczesnego systemu monitoringu. Dzięki wszechobecnym kamerom jest bezpieczniej i porządniej. Dodam również, że taniej. I to dla wszystkich. Przecież to, co było do tej pory często bezmyślnie psute i trzeba było naprawiać, obciążało nie tylko Spółdzielnię, a więc pośrednio jej Członków, czyli mieszkańców, ale także sprawców, jeśli ich wykryto, bądź ich rodziny. Teraz aktów wandalizmu jest mniej, więc wydatki też nie tak częste. Przystępcy i wandalie dobrze wiedzą, że dane z monitoringu mogą ich bezpośrednio obciążyć, więc wolą nie ryzykować.

Słychać jednak, że poprawa bezpieczeństwa i ładu na Osiedlu to także zasługa mieszkańców, którzy ściślej z ochroną współpracują i częściej niż dawniej zwracają się do służb porządkowych z prośbą o interwencję...

– Jest jednak jeszcze spora grupa mieszkańców, którzy niechętnie sięgają po telefon. Bywa, że dzwonią do nas z informacją o tym, że poprzedniego dnia byli świadkami naganego zdarzenia. Zapytani, dlaczego nie interweniowali, odpowiadają: „bo sprawcy będą nas potem prześladować i mścić się”. Przypomnę, już po raz nie wiem który, że informator jest anonimowy.

Tyle przedstawiciele Działu Eksploatacji. Miła rozmowa zeszała na koniec na... psy. Jak się okazało jest to problem taki jak wszędzie. Mimo, że w Spółdzielni wprowadzono kosze na psie odchody, wielu właścicieli czworonogów nie sprząta po swoich podopiecznych. Na domiar złego wiele osób wrzuca do tych pojemników „zwykłe” śmieci, co sprawia, że pojemniki zapychają się i nawet porządny właściciel czworonoga ma wówczas problem, by zebrane przez siebie psie odchody umieścić tam gdzie trzeba. ◀

Tekst i zdjęcia



■ Administrowanie tak wielkimi domami to nie lada wyzwanie



Dział Członkowski Spółdzielni



Zakres kompetencji:

- obsługa członków Spółdzielni w zakresie spraw członkowskich i mieszkaniowych,
- przygotowanie i wydawanie zaświadczeń o członkostwie w Spółdzielni i przysługującym prawie do lokalu,
- przygotowanie i wydawanie zaświadczeń do kancelarii notarialnych, urzędów skarbowych, sądów wieczystoksięgowych oraz innych urzędów,
- prowadzenie spraw związanych z przekształceniem statusu lokali ze spółdzielczych lokatorskich i spółdzielczych własnościowych na odrębną własność,
- współpraca z Działem Księgowości w zakresie windykacji należności czynszowych,
- sprawy organizacyjno-samorządowe.

Godziny przyjęć:

poniedziałek	godz. 10 ⁰⁰ -17 ⁰⁰
wtorek	godz. 9 ⁰⁰ -13 ⁰⁰
czwartek	godz. 14 ⁰⁰ -17 ⁰⁰
piątek	godz. 9 ⁰⁰ -13 ⁰⁰



FOT. APP

Telefony:

Kierownik Działu

Członkowsko- Organizacyjnego:

mgr Edyta Sybicka
tel.: (022) 543 92 06

Sprawy członkowsko-mieszkaniowe:

Zofia Gacia i Danuta Bral-Banach
tel.: (022) 543 92 22

Sprawy Organizacyjno-samorządowe:

mgr Dorota Rełko
tel.: (022) 543 92 21

Ważne informacje:

Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego jest niezbywalne, nie przechodzi na spadkobierców i nie podlega egzekucji. Z chwilą śmierci jednego z małżonków spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, które przysługiwało obojgu małżonkom, przypada drugiemu małżonkowi. Małżonek ten, jeżeli nie jest członkiem Spółdzielni, powinien w terminie jednego roku od dnia śmierci współmałżonka złożyć deklarację członkowską.

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego jest prawem zbywalnym, przechodzi na spadkobierców i podlega egzekucji. Jest ono ograniczonym prawem rzeczowym.

Umowa zbycia własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego wymaga aktu notarialnego. Osoba, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego może złożyć księgę wieczystą dla lokalu. Jeżeli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przeszło na kilku spadkobierców powinni oni w terminie jednego roku od dnia otwarcia spadku, wyznaczyć spośród siebie pełnomocnika w celu dokonywania czynności prawnych związanych z wykonywaniem tego prawa. Osoba, która nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w drodze aktu notarialnego kupna-sprzedaży, darowizny bądź podziału majątku dorobkowego, nie ma obowiązku przystępowania w poczet członków Spółdzielni.

Od nowoprzyjętych członków Spółdzielnia pobiera następujące opłaty: wpisowe, udziały, jednorazową opłatę na działalność społeczną i kulturalno-oświatową w wysokości określonej w par. 9 ust. 2 Statutu tj.:

- wpisowe 2 proc. przeciętnego wynagrodzenia pracowników;
- udział 4 proc. przeciętnego wynagrodzenia pracowników;
- jednorazowa opłata na działalność społeczną i kulturalno-oświatową 4 proc. przeciętnego wynagrodzenia pracowników.

Dla wyliczenia powyższych opłat przyjmuje się przeciętne wynagrodzenie w danym kwartale ustalone obwieszczeniem GUS z daty ich uiszczenia. ◀

Dział Księgowości Spółdzielni



Księgowość zajmuje się prowadzeniem ksiąg rachunkowych zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o rachunkowości oraz przepisami prawa podatkowego w zakresie podatku od osób prawnych, osób fizycznych, podatku VAT, a zwłaszcza na:

- przyjmowanie, obieg i kontrola dokumentów finansowych w sposób zapewniający właściwy przebieg operacji gospodarczych i ochronę majątku Spółdzielni,
- prowadzenie księgowości i przetwarzanie danych w celu prawidłowego sporządzania sprawozdań finansowych i analiz,
- zapewnienie terminowego regulowania zobowiązań i dochodzenie należności Spółdzielni,
- terminowe i prawidłowe rozliczanie podatków,
- prawidłowe dysponowanie środkami pieniężnymi na rachunkach bankowych,
- dokonywanie bieżącej kontroli operacji gospodarczych,
- opracowywanie planów finansowo-gospodarczych i sprawozdań z ich wykonania,
- prawidłowa realizacja uchwał Zebrania Przedstawicieli i Rady Nadzorczej w sprawach wynikających z zakresu obowiązków.

dział_księgowości@smsnd.pl

Godziny przyjęć interesantów:

Główna Księgowość:

poniedziałek godz. 14⁰⁰-17⁰⁰
czwartek godz. 16⁰⁰-17⁰⁰

Dział Czynszów i Windykacji:

poniedziałek godz. 10⁰⁰-17³⁰
wtorek godz. 9⁰⁰-15⁰⁰
czwartek godz. 10⁰⁰-17³⁰
piątek godz. 9⁰⁰-15⁰⁰

Telefony:

Główna Księgowość



FOT. APP

Halina Szczerba
tel.: (022) 543 92 12

Z-ca Głównej Księgowej

Hanna Wilk
tel.: (022) 543 92 12

Dział Czynszów Mirosława Minorczyk i Krystyna Ilczuk-Kopcińska
tel.: (022) 543 92 24

Dział Windykacji

Anna Olender
tel.: (022) 543 92 17

Dział Eksploatacji Spółdzielni



Zakres kompetencji:

- przyjmowanie zgłoszeń o:
 - usterkach instalacji RTV „Azart”,
 - stanie sanitarnym budynków,
 - estetyce terenów zielonych,
 - stanie technicznym ciągów pieszo-jezdných,
 - awariach sieci elektrycznej oświetlenia ulicznego,
 - stanie technicznym urządzeń na placach zabaw,
- potwierdzanie wniosków o zameldowaniu osób,
- potwierdzanie wniosków o przyznaniu dodatku mieszkaniowego,
- przyjmowanie wniosków o udzielenie ulgi w opłatach z tytułu użytkowania wieczystego gruntu,
- przyjmowanie oświadczeń o ilości zamieszkałych osób w lokalu,
- wydawanie książeczek opłat z tytułu użytkowania lokali,
- lokale użytkowe – umowy najmu,
- dzierżawa terenu pod lokale użytkowe i nośniki reklamowe,
- parkingi,
- bezpieczeństwo.

Godziny przyjęć:

Kierownik Działu Eksploatacji:

poniedziałek godz. 14⁰⁰-17⁰⁰
czwartek godz. 16⁰⁰-17⁰⁰

Administratorki:

poniedziałek godz. 15⁰⁰-18⁰⁰, wtorek godz. 10³⁰-20³⁰
czwartek godz. 15⁰⁰-18⁰⁰, piątek godz. 8³⁰-10³⁰

Specjalista ds. obsługi mieszkańców:

poniedziałek godz. 10⁰⁰-18⁰⁰,

wtorek godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
środa godz. 8⁰⁰-16⁰⁰,
czwartek godz. 9⁰⁰-18⁰⁰,
piątek godz. 8⁰⁰-15⁰⁰

Telefony:

Kierownik Działu Eksploatacji:

mgr inż. Janusz Przewłocki
tel. (022) 543 92 01

Administratorzy budynków:

Maria Żbik tel. (022) 543 92 26
Bacha 10, 34, Mozarta 2,6
Noskowskiego 2,6, 8, 12, 16, 20
Łukowa 1, 2, 3,7, Elsnera 32

Agata Sadowska tel. (022) 543 92 23
Bacha 7, 10A, 20, 22, 26, 26B, 30, 34A
Mozarta 3, 8
Sonaty 2, 6C, Batuty 1,3 7C
Wałbrzyska 19
Puławska 255

Wanda Graczyk tel. (022) 543 92 23
Bacha 12, 14, Batuty 7, 7A, 7D, Mozarta 10
Noskowskiego 10, Kmicica 1
Sonaty 4,6, Wałbrzyska 15

Mistrz Ogrodnik: mgr inż. Maja Rutkowska tel. (022) 543 92 01

Specjalista ds. obsługi mieszkańców:

Lidia Żak tel. (022) 543 92 26



FOT. APP

Dział Techniczny Spółdzielni



Zakres kompetencji:

- opracowywanie projektów planu działalności remontowej i konserwacyjnej,
- przygotowywanie dokumentacji przetargowej zgodnie z obowiązującym „Regulaminem organizowania postępowania przetargowego na dostawy, usługi i roboty remontowo-budowlane”,
- dokonywanie okresowej kontroli stanu technicznego sprawności obiektów budowlanych,
- doradztwo techniczne dotyczące prac remontowych,
- prowadzenie analizy dotyczącej zużycia mediów (energia elektryczna, energia cieplna, woda),
- terminowe załatwianie wniosków mieszkańców w zakresie prowadzonych zadań,
- częściowe zwroty kosztów za wymianę stolarki okiennej,
- prowadzenie spraw dotyczących likwidacji szkód (np. zalania).

Godziny przyjęć interesantów:

Kierownik Działu Technicznego:

poniedziałek godz. 14⁰⁰-17⁰⁰, czwartek godz. 16⁰⁰-17⁰⁰

Dział Techniczny:

poniedziałek godz. 13⁰⁰-17⁰⁰
wtorek godz. 9⁰⁰-13⁰⁰

czwartek godz. 13⁰⁰-17⁰⁰
piątek godz. 9⁰⁰-13⁰⁰

Telefony:

Kierownik Działu Technicznego

mgr inż. Henryk Tracz
tel.: (022) 543 92 25

Dział Techniczny

tel.: (022) 543 92 27

Inspektorzy nadzoru budowlanego

inż. Agnieszka Szafraniec
tel.: (022) 543 92 19
inż. Marian Woźnica (śr.-pt. w godz. 9⁰⁰-15⁰⁰)
tel.: (022) 543 92 11

Inspektor nadzoru sanitarnego

mgr inż. Piotr Kobusiński tel.: (022) 543 92 11.

Zgłoszenia szkód:

Elżbieta Iwaszcuk tel.: (022) 543 92 27

Sprawy dotyczące zwrotu kosztów za wymianę okien:

Marzanna Szafrńska tel.: (022) 543 92 27



FOT. APP



Ku pamięci Stefana Starzyńskiego

W sobotę 24 października br., na Służewiu nad Dolinką odbyła się szczególna uroczystość mająca na celu zachowanie w pamięci niezwyklej postaci, jaką był Prezydent Warszawy, Stefan Starzyński. Wypadła ona w 70 rocznicę aresztowania przez niemieckiego okupanta charyzmatycznego Prezydenta stolicy. Uroczystość odbyła się na Służewiu pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. Dla Służewa nad Dolinką, przyznanie organizacji tej wielkiej imprezy, było niewątpliwie wielkim wyróżnieniem.

Pomysłodawcami i organizatorami tej uroczystości byli: przedstawiciel Seniorów mgr inż. **Zdzisław Banach** (na zdjęciu obok), dyrektor Szkoły Podstawowej nr 46 im. Stefana Starzyńskiego mgr **Irena Czyżewska** i prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką” mgr **Stanisław Baranowski**.

Program uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele św. Katarzyny na Służewiu. Mszę celebrował ks. prałat **Józef Maj**.

Ksiądz Maj jest od ćwierć wieku proboszczem w tej najstarszej w Warszawie parafii, o czym pisaliśmy już wcześniej w „Panoramie Południa”.

Mszę świętą ksiądz Maj rozpoczął od przywitania i osobistego wprowadzenia do kościoła pocztów sztandarowych Wojska Polskiego i szkół noszących imię **Stefana Starzyńskiego**. W homilii stwierdził, że msza święta będzie poświęcona 70-tej rocznicy aresztowania w miejskim ratuszu sławnego Prezydenta. Warto podkreślić, że nie przypadkowo uroczystość odbywała się na terenie Służewa nad Dolinką, ponieważ tu właśnie mieszkał śp. Stefan Starzyński. Nie przypadkowo również znalazły się w kościele pocztu sztandarowe Wojska Polskiego, bo Stefan Starzyński był mocno związany z obroną Warszawy i Polski. Uroczystość na Służewiu miała także walor edukacyjny, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, która mogła bliżej zapoznać się z jednym z największych polskich patriotów.

Było coś dziwnego w postudze dla miasta przez Stefana Starzyńskiego. Dziś najprawdopodobniej z nieba patrzy na nas i uśmiecha się – mówił ks. Maj, w swojej wspaniałej homilii, wygłoszonej przez księdza prałata.

Po mszy odbyło się spotkanie mieszkańców i zaproszonych gości na ul. Sonaty 2, „Miejscu Pamięci Narodowej” Spółdzielni Służew nad Dolinką. Tu dzięki działaczom Spółdzielni 11 listopada 2008 roku dla uczczenia 90-tej rocznicy odzyskania przez Rzeczpospolitą Polską niepodległości, posadzono wspaniałe drzewo, jakim jest platan klonolistny, co zapisane zostało na tablicy umocowanej na kamiennym głazie z podpisem – Mieszkańcy osiedla „Służew nad Dolinką”. Na ogrodzeniu platana umieszczono napis: „Ten, kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości, ani nie ma prawa do przyszłości” – słów wypowiedzianych przez Marszałka RP **Józefa Piłsudskiego**.

Przemówienia okolicznościowe w tym miejscu wygłosili: Zbigniew Banach, prezes



FOT. APP



FOT. APP

Stanisław Baranowski, prof. **Marek Drozdowski** i ks. Prałat Józef Maj.

Prezes Baranowski, nawiązując do uroczystości związanej z aresztowaniem prezydenta Stefana Starzyńskiego, powiedział: *Powinniśmy być dumni, że na naszym terenie mieszkał tak wspaniały człowiek, jakim był prezydent Stefan Starzyński. Nasz bohater byłby na pewno dumny, gdyby widział jak piękne jest dzisiaj nasze Osiedle. A to drzewo, które tutaj rośnie niech będzie symbolem naszego patriotyzmu ojczyźnianego.*

Chciałem jednocześnie podziękować naszemu seniorowi Zdzisławowi Banachowi za ogrom energii i zaangażowania, jakie on wło-

żył w przygotowanie tej uroczystości – zakończył prezes Stanisław Baranowski.

Patriotyczne pieśni, a także „sto lat” dla ks. Maja zebrani goście śpiewali razem ze znanym warszawskim zespołem muzycznym, pielęgnującą folklor warszawski „Orkiestrą z Chmielnej”.

Wśród gości, oprócz już wymienionych byli m.in. wiceburmistrz Mokotowa **Krzysztof Skolimowski**, wiceburmistrz Ursynowa **Ryszard Zięciak**, zastępca prezesa Spółdzielni „Służew nad Dolinką” **Grzegorz Jakubiec**, żołnierz Komendy Głównej AK **Hanna Szwankowska**, radni, nauczyciele, uczniowie, mieszkańcy. Po czym lic-



FOT. APP

■ Stanisław Baranowski przy niepodległościowym platanie

Platan

*Bardzo często platan, w historię jest wplatan.
Na dziedzińcu księdza Maja, czy też w Parku Ujazdowskim,
Są platan, które znają, dawnych warszawiaków troski.
Przy Sonaty, nad Dolinką, platan liście też rozsiewa,
Patrzą nań z zazdrosną miną, inne, pospolite drzewa.
Niech śpi zimą platan ten, wnet mu sen, zakłuci... KEN**

Edward Kuczyński

*Aleja Komisji Edukacji Narodowej,
ma połączyć Ursynów z Mokotowem,
właśnie przez Służew nad Dolinką.

ni goście, w liczbie przeszło 200 osób, przenieśli się na część oficjalną i artystyczną do Szkoły Podstawowej nr 46 przy ul. Wałbrzyskiej 5. Tu w głównej roli wystąpiła dyrektor Szkoły Irena Czyżewska. Najpierw na salę weszły poczty sztandarowe, następnie odśpiewano hymn państwowy. Pani dyrektor poinformowała zebranych, że patronat nad tą uroczystością podjął Prezydent RP **Lech Kaczyński**. List gratulacyjny od prezydenta RP odczytała doradca Prezydenta RP **Danuta Kazimiera Wawrzykiewicz**.

List gratulacyjny przestał również Marszałek Sejmiku Mazowieckiego **Adam Struzik**.

Po odczytaniu listów głos zabrał wice burmistrz Mokotowa Krzysztof Skolimowski. Następnie poproszono historyka prof. Marka Drozdowskiego o wygłoszenie referatu przypominającego działalność, Stefana Starzyńskiego i jego ówczesnych współpracowników.

Na zakończenie uroczystości uczniowie Szkoły nr 46 wystąpili z uroczystym koncertem. Goście zwiedzili też okolicznościową wystawę poświęconą prezydentowi Starzyńskiemu.

Niejako „na deser” Jednostka Wojskowa im. Stefana Starzyńskiego poczęstowała przybyłych gości prawdziwą żołnierską grochówką.

Organizatorzy na koniec uroczystości zorganizowali dla chętnych autokarową wycieczkę po Warszawie do miejsc związanych z postacią Wielkiego Polaka i złożenia kwiatów na symbolicznej mogile prezydenta Stefana Starzyńskiego na Cmentarzu Powązkowskim. ◀

Red

Stefan Starzyński

Stefan Starzyński (pseudonim Lew) zamordowany 19 marca 1944 k/Bernburga w filii obozu koncentracyjnego Dachau – polski oficer, polityk, ekonomista, publicysta, w latach 1934-39 prezydent Warszawy, obrońca Warszawy w 1939 r.

Urodził się 19 sierpnia 1893 r. w Warszawie przy ulicy Dobrej nr 33. Jego matka była nauczycielką języka francuskiego, zaś ojciec pochodził ze zubożałej szlachty. Dzieciństwo spędził w łowiczu. W tamtejszym gimnazjum brał udział w strajku szkolnym w 1905 r., kolportował „Robotnika”, za co siedział w areszcie w Cytadeli Warszawskiej. Przez to naukę musiał ukończyć w prywatnym gimnazjum im. E. Konopczyńskiego w Warszawie (obecnie IV LO im. Adama Mickiewicza w Warszawie).

Od sierpnia 1914 r. w Legionach Polskich, brał udział w całym szlaku bojowym I Brygady. Po kryzysie przysięgowym był internowany w Beniaminowie. Po uwolnieniu działał w POW.

Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim jako szef sztabu 9 Dywizji Piechoty, a później oficer II (Wywiadowczego) Oddziału Sztabu Generalnego. Po przejściu do rezerwy m.in. członek Komisji Mieszanej Ewakuacyjnej w Moskwie, dyrektor Departamentu Ogólnego, a następnie wiceminister skarbu, poseł do sejmu z ramienia BBWR, wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na rozkaz E. Rydza-Śmigłego udał się w listopadzie 1918 r. do Krakowa, gdzie organizował patriotyczne wiece i demonstracje. Na przelocie lat 1918-19 pracował, po przej-



FOT. APP

ściu kursu oficerów starszych w Chelmie, jako oficer II (Wywiadowczego) Oddziału Sztabu Generalnego. Jako oficer II Oddziału przewoził z Szepitówki atamana Semena Petlurę. W czasie wykonywania tego rozkazu zaraził się tyfusem. Późną jesienią 1919 r. na własną prośbę przeniesiony do linii na stanowisko szefa sztabu 9 Dywizji Piechoty. W wojsku pozostał do 1921 r., kończąc służbę w stopniu kapitana. Za odwagę i ofiarność odznaczony Krzyżem Walecznych. W 1922 r. mianowany majorem Wojska Polskiego. Na rozkaz J. Piłsudskiego w latach 1922-1924 przejął obowiązki sekretarza generalnego Polskiej Komisji Reewakuacyjnej

i Specjalnej, powołanej do realizacji polsko-rosyjskiego traktatu Ryskiego

Od 1 sierpnia 1934 r. komisarz prezydent m.st. Warszawy. Był inicjatorem planów rozwoju Warszawy. W wojnie obronnej 1939 r. po odmówieniu rozkazu ewakuacji ze stolicy, sprawował funkcję komisarza cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy. Znakomity organizator, podtrzymywał ducha oporu ludności żarliwymi przemówieniami radiowymi. Po kapitulacji miasta był współtwórcą struktury administracji podziemnej. Autor wielu prac ekonomicznych, wykładowca SGH.

27 października 1939 r., dokładnie 70 lat temu, nadszedł moment odwetu wobec tego – jak pisały hitlerowskie media „der dumme polnische Patriot”. W gabinecie prezydenta w ratuszu gestapo aresztowano prezydenta Stefana Starzyńskiego. Przewieziony został do aresztu na ul. Daniłowskiego, a potem do więzienia na Rakowieckiej. Następnie został umieszczony w specjalnej celi na Pawiaku, skąd na krótko przed świętami Bożego Narodzenia wywieziony został w nieznanym kierunku. Był więziony kolejno na Pawiaku w Warszawie, Moabie w Berlinie, a następnie w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie został zamordowany (jako prawdopodobną datę podaje się 17 października 1943 r.). Gdy był na Pawiaku odmówił wzięcia udziału w przygotowanej ucieczce, nie chcąc narażać jej organizatorów z polskiej służby więziennej. „Zostanę. Za wielu spośród was zaptaciliby za mnie życiem. Wytrwam do końca”. – powiedział do pracowniczki Pawiaka, Ireny Wierszyllo.

Odszedł człowiek, który tak wielkimi czynami zastąpił się w siedmiowiekowej historii Warszawy... ◀



Mazowiecka Firma Roku 2009

Sukces SM „Służew nad Dolinką”



Podczas Wielkiej Gali, która odbyła się w hotelu „Gromada” Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką” odniosła kolejny cenny sukces zostając laureatem VII edycji ogólnopolskiego Konkursu „Mazowiecka Firma Roku 2009”, w kategorii „Zarządzanie Nieruchomościami”. Spółdzielnię „Służew nad Dolinką” wyróżniono też nagrodą specjalną „Orła Polskiego Budownictwa”. W uroczystej gali uczestniczyli m.in. wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski i wiceminister infrastruktury Olgierd Dziekoński.



■ Prezes Stanisław Baranowski i wiceprezes Grzegorz Jakubiec



■ Statuetka „Mazowiecka Firma Roku 2009”

Patronat Honorowy nad VII edycją konkursu „Mazowiecka Firma Roku 2009” sprawował Marszałek Województwa Mazowieckiego **Adam Struzik**. Laureaci tegorocznej edycji Konkursu to przedsiębiorstwa, które mimo obecnego kryzysu gospodarczego dynamicznie się rozwijają, są zarządzane w sposób nowoczesny, kierują się etyką w biznesie, wykazują się dbałością o pracowników, i w których stawia się na jakość i rzetelność.

Głównym założeniem konkursu „Mazowiecka Firma Roku” jest wyłonienie i promocja tych przedsiębiorstw z Warszawy i Mazowsza, które w swojej działalności reprezentują ponadprzeciętny i godny naśladowania poziom oraz, które kierują się zasadami etyki w prowadzeniu biznesu, kształtując pozytywny wizerunek i renomę firmy.

Wspólnym celem konkursów jest umocnienie integracji środowiska gospodarczego z samorządowym na Mazowszu, a tym samym rozwój województwa mazowieckiego, poprzez działania promocyjne, związane z ideą konkursów oraz współpracę nagrodzonych mazowieckich przedsiębiorców z wyróżnionymi powiatami i gminami.

Marszałek Adam Struzik, komentując wyniki powiedział: „Konkurs „Mazowiecka Firma Roku 2009”, połączony z konkursem „Mazowiecka Gmina Roku” i „Mazowiecki Powiat Roku”, to cenne i ważne inicjatywy, uznające pozycję dokonania przedsiębiorstw, jak również samorządów oraz perspektyw ich dalszego rozwoju. Cieszy mnie fakt, że w 2009 roku tak wiele firm oraz samorządów z Mazowsza bierze udział w rywalizacji. Przy-



szłość mazowieckiej ziemi zależy bowiem od ludzi sukcesu, z inicjatywą, dynamicznych, gotowych zaryzykować i współtworzyć nowoczesną polską gospodarkę. Serdecznie gratuluję wszystkim Laureatom. Jestem przekonany, iż uzyskanie tych prestiżowych tytułów jest ukoronowaniem osiągnięć, umocnieniem pozycji na rynku, i sprzyja budowaniu pozytywnego wizerunku nagrodzonych firm, gmin i powiatów, stając się bodźcem do dalszego rozwoju.

Wszyscy Laureaci Konkursów otrzymali dyplomy potwierdzające profesjonalizm w zarządzaniu oraz otwartość na potrzeby i problemy lokalnej społeczności.



Nagroda specjalna „Orła Polskiego Budownictwa” została przyznana Zarządowi i Radzie Nadzorczej Spółdzielni za konsekwentną i profesjonalnie realizowaną działalność inwestycyjną i eksploatacyjną oraz nowoczesne metody zarządzania.

Zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii otrzymują cenną statuetkę, która stanowi w tym konkursie największe, możliwe do osiągnięcia wyróżnienie.

Na gali Spółdzielnię reprezentowali: prezes Zarządu **Stanisław Baranowski** i wiceprezes **Grzegorz Jakubiec**. ◀

Bezpieczeństwo wciąż priorytetem

Straż Miejska nad Dolinką

Bezpieczeństwo na Osiedlu to od wielu lat jedno z najważniejszych zadań SM „Służew nad Dolinką”. Czuwają nad tym bezpieczeństwem odpowiednie służby powołane do życia przez Spółdzielnię, ściśle współpracujące z Policją i Strażą Miejską. W poprzednim numerze Magazynu zamieściliśmy obszerny wywiad z policjantami pionu prewencyjnego Komendy Dzielnicowej przy ul. Wita Stwosza. Tym razem prezentujemy pracę Straży Miejskiej. Rozmawiał red. Edward Kuczyński.



■ Naczelnik Jerzy Andruchow



■ Z-ca naczelnika Tomasz Kowalski



■ Rejonowy Ryszard Melon

Naszymi rozmówcami są: Naczelnik II Oddziału Terenowego Straży Miejskiej m.st. Warszawy **Jerzy Andruchow**, zastępca naczelnika **Tomasz Kowalski**, rejonowy Służewa nad Dolinką **Ryszard Melon**.

Jakie są Wasze aktualne zadania, obowiązki i uprawnienia?

– Zaczniemy od zadań. Dotyczą głównie ochrony porządku publicznego, a wynikają oczywiście z ustaw i aktów prawa miejscowego. Podstawowy katalog zadań dla straży miejskich określony został w ustawie o strażach gminnych (art. 11 ustawy o strażach gminnych) i obejmuje w szczególności, następujące:

- ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych;
- czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego;
- współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli, pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych, oraz innych miejsc zagrożeń;
- zabezpieczanie miejsca przestępstwa, katastrofy lub innego podobnego zdarzenia
- ochrona obiektów komunalnych i użyteczności publicznej;
- współdziałanie z organizatorami i innymi służbami w ochronie porządku podczas zgromadzeń i imprez publicznych;
- doprowadzanie osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień
- informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń
- konwojowanie dokumentów, przedmiotów wartościowych lub wartości pieniężnych dla potrzeb gminy.

Jest tych zadań niemało, w jaki sposób są realizowane...

– Głównie poprzez następujące, niemal co-

dzienne obowiązki, takie jak:

- stałe patrole na ulicach i osiedlach
- ciągła realizacja zgłaszanych interwencji
- utrzymywanie stałej łączności między jednostkami policji a straży miejskiej
- koordynowanie rozmieszczenia służb straży z uwzględnianiem występujących zagrożeń oraz wspólne z policją organizowanie i prowadzenie służb i działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego
- zabezpieczanie uroczystości państwowych i samorządowych
- zabezpieczanie imprez organizowanych, lub współorganizowanych przez samorząd
- zabezpieczanie miejsc przestępstwa, katastrofy itp. przed dostępem osób postronnych
- realizacja programu skierowanego do młodzieży szkolnej „Razem przeciw przemocy”
- prowadzenie zajęć profilaktycznych i wychowawczych w szkołach podstawowych
- informowanie odnośnych służb i instytucji o zaobserwowanych zagrożeniach, bądź nieprawidłowościach.
- informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach występujących zagrożeń oraz sposobach ich eliminacji (m. in. przez straż miejską).

Pora porozmawiać o obowiązkach, bo jest to kwestia, która wywołuje najwięcej kontrowersji...

– Obowiązuje nas przede wszystkim:

- przestrzeganie prawa oraz rzetelne, bezstronne i terminowe wykonywanie poleceń przełożonych
- poszanowanie powagi, honoru, godności obywateli i własnej
- podejmowanie interwencji w sytuacjach zagrożenia życia, zdrowia lub mienia, a także w przypadku naruszenia dóbr osobistych ludzi
- zachowanie uprzejmości i życzliwości w kontaktach z obywatelami, przełożonymi, podwładnymi oraz współpracownikami

- stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych
- wykonywanie zadań terminowo, sprawnie i bezstronnie z poszanowaniem godności osobistej, zgodnie z przepisami prawa
- zaznajomienie się z przepisami obowiązującymi w Straży Miejskiej i przestrzeganie ich w codziennej pracy
- zachowanie drogi służbowej w obiegu dokumentów w Straży Miejskiej
- przestrzeganie zasad współżycia społecznego
- dbanie o dobro zakładu pracy
- zachowanie w tajemnicy danych osobowych, udostępnionych przy wykonywaniu czynności służbowych

Wiele spośród tych obowiązków można by także przypisać Policji. Spróbujmy więc określić, krótko i przystępnie, jakie są między Wami podstawowe różnice?

– To prawda, że zadania czasem się pokrywają, ale różnice w kompetencjach i uprawnieniach są znaczące. Dla ilustracji kilka przykładów. Policja ma Kompanię Honorową i my też ją mamy. Ale Policja ma Kompanię z bronią, my bez, podobnie jest na co dzień. W przeciwieństwie do Policji nie prowadzimy dochodzeń, nie prowadzimy śledztw, do czego nas mieszkańcy często przymuszają. Słyszymy często – Pójdźcie, ustalcie, zapukajcie do mieszkania. A przecież nasze działanie kończy się na progu mieszkania. Nie mamy prawa wchodzić do lokalu, chyba, że jest stan wyższej konieczności. Naszym zadaniem, szeroko rozumianym, jest wynikająca z ustawy ochrona porządku publicznego. Kolejna różnica to dbałość o stan infrastruktury miejskiej. Zieleń, trawniki, place zabaw, itp., itd. To już zadanie nie dla Policji lecz wyłącznie dla naszych rejonowych strażników. Przestrzeganie porządku, nie śmiecenie,





»»

przestrzeganie kulturalnego, zgodnego z podstawowymi kanonami życia społecznego zachowania, nie spożywanie alkoholu w miejscach zakazanych.

Jakie to miejsca?

– Opinie są skrajne. Na ich podstawie można by stwierdzić, że alkohol pić można zarówno nigdzie jak i wszędzie. Bardziej precyzyjna jest ustawa, która wymienia trzy miejsca gdzie nie wolno pić alkoholu. A mianowicie place, ulice, sklepy. Na klatce schodowej pić wolno. A nawet, jeśli regulamin domowy tego zabrania, to nie ma przepisu sankcyjnego. Kolejne sprawy to używanie słów wulgarnych, palenie pod wiatą przystankową, niszczenie zieleni, czyny chuligańskie, dewastacja mienia publicznego i prywatnego, np. rysowanie samochodów, zakłócanie ciszy nocnej. Tych aspektów jest bardzo dużo. To jedna grupa zagadnień. Druga jest związana z ruchem drogowym. Dotyczy zarówno pojazdów mechanicznych, rowerzystów, pieszych, czy np. jeźdźców na koniach. Jeśli chodzi o ruch drogowy głównie prowadzimy kontrolę statyczną, w przeciwieństwie do Policji, która prowadzi również kontrolę dynamiczną, czyli ma prawo zatrzymywać pojazdy będące w ruchu. Nas głównie interesują kwestie parkowania. Od razu tu wyjaśnię pewien szczegół. Droga pożarowa, nie jest w świetle na dziś obowiązującego prawa sankcyjna. Nie można kogoś ścigać tylko dlatego, że parkuje na drodze pożarowej. Droga pożarowa staje się sankcyjna dopiero w momencie prowadzenia akcji gaśniczej, czy ratowniczej. Kolejne nasze zadanie to handel. Mamy z nim na Osiedlu sporo kłopotów.

Ma pan pewnie na myśli ulicę Wałbrzyską?

– Nie tylko. Na Bacha też było wielkie tar-

gowisko. Występowało niszczenie zieleni, śmiecenie, zajmowanie miejsc parkingowych mieszkańców na magazynki warzywne. Po przez działania, których apogeum było w sierpniu, ale ta akcja trwa do dzisiaj, oczyściliśmy te ulice.

Kilka kwiaciarek zostało.

– Mają pozwolenie. I bardzo dobrze, ale tylko one. Usunięcie tego handlu wpłynęło znacząco na bezpieczeństwo Stuzewa nad Dolinką. Nie ma bójek, śmieci, dewastacji zieleni.

Spytam jeszcze o interwencje, które nie mogą się odbyć, do podjęcia których straż nie ma uprawnień, a tym bardziej sankcji. Warto to wyjaśnić, by uniknąć nieporozumień. Na przykład sprawa bezdomnych.

– Niektóre zgłoszenia wynikają z niewiedzy. Np. - zabierzcie bezdomnego! Bezdomny jest obywatelem. Ma prawo przebywać tam gdzie wszyscy inni. Jeżeli klatka nie jest zamknięta, to on tam sobie mieszka. Nie można, bez widocznych podstaw usunąć bezdomnego z budynku. Można go rozliczyć za popełnione wykroczenie, np. zanieczyszczenie klatki schodowej. Tylko, że ci ludzie, z czego ma to kto zdaje sobie sprawę, nie boją się żadnych sankcji. Często słyszymy: „No co, dowodu nie mam, zamkniesz mnie?!”

Wasza ocena osiedla nad Dolinką?

– Osiedle Stuzew nad Dolinką – włącza się do rozmowy zastępca naczelnika Tomasz Kowalski – to teren bardzo ciekawy pod wieloma względami. Jest to osiedle, o którym się mówi w Polsce. System monitorowania się sprawdził. Nie jest taki drogi, a jest rewelacyjny. To wywołało taki efekt, że ludzie zaczęli się kontrolować, bo „oko wielkiego brata czuwa”. Jest gazeta, są boiska. Ludzie się utożsamiają z osiedlem. Podkreślają z dumą: *Jestem mieszkańcem Stuzewa nad Dolinką.*

Oddajmy w głos rewiruemu. Przypomnijmy, że jest nim starszy inspektor Ryszard

Melon.

– Naczelnik opowiedział tak wiele, że pozostaje mi tylko uzupełnić kilka szczegółów. Zajmuję się tym rejonem między ulicami: Aleją Wilanowską, Puławską i Doliną Stuzewiecką, od 1996 roku...

Wie pan o tym rejonie wszystko?

– Prawie. To szmat czasu. Wszystkie sprawy dotyczące osiedla są omawiane raz w miesiącu na spotkaniu, w którym udział bierze Koordynator ds. Bezpieczeństwa Spółdzielni Stuzew nad Dolinką **Jan Swat**, dzielnicowi policji, pracownik Biura Bezpieczeństwa Urzędu i ja. Na tych spotkaniach podejmujemy wszystkie gorące tematy dotyczące problemów Osiedla. Przede wszystkim te najbardziej aktualne, dotyczące zarówno porządku na Osiedlu i bezpieczeństwa mieszkańców, jak i całej złożonej infrastruktury, oświetlenia, poruszania się, itp. Wnioski przekazuje się do Zarządu Dróg Miejskich, do Urzędu Dzielnicy oraz na bieżąco uzupełniane są przez Spółdzielnię Mieszkaniową.

Co ostatnio było na Stuzewiu najtrudniejszym problemem?

– Nieprawidłowe parkowanie na ulicach Batuty i Wałbrzyskiej. Pojazdy źle parkujące ograniczają wyjazd z ulicy Batuty. W ubiegłym roku było kilka stłuczek oraz potrącenie osoby przy przejściu dla pieszych w pobliżu Centrum Damiana. Nie wspomnę już, że pojazdy często blokują drogi pożarowe.

Panuje opinia, że mieszkańcy często boją się zgłaszać swoje obserwacje, dotyczące wykroczeń na Osiedlu, żeby „nie podpaść” chuliganom?

– Niepotrzebnie ponieważ, co stałe podkreślam w rozmowach z ludźmi, zgłoszenia są anonimowe. Nikt się nie dowiaduje, kto zgłosił interwencję. Sygnaty można kierować do nas, można do dyżurnego osiedla. Szybkość i dokładność są bardzo wskazane. ◀

Osiedle pod okiem kamer

Nad stanem bezpieczeństwa mieszkańców Osiedla „Stuzew nad Dolinką” przez 24 godziny na dobę czuwają operator monitoringu oraz 240 kamer szybkoobrotowych zainstalowanych na słupach, elewacjach budynków, w holach i windach.

Dzięki kamerom możliwa jest stała kontrola terenu Osiedla – ciągów pieszo-jezdných, okolicy szkół i przedszkoli, placów zabaw, boisk sportowych, ulic wraz z otoczeniem budynków.

Monitoring wizyjny spełnia funkcję profilaktyczno-kontrolną, bowiem wszystkie miejsca instalacji kamer pokrywają się z rejonami zagrożeń na terenie Osiedla „Stuzew nad Dolinką”, wskazanymi przez Policję i Straż Miejską.

Godziny przyjęć w Punkcie Konsultacyjnym przy ul. Bacha 31:

Koordynator ds. bezpieczeństwa:
czwartek godz. 17⁰⁰-18⁰⁰

Policja:
wtorek godz. 17⁰⁰-19⁰⁰
czwartek godz. 17⁰⁰-19⁰⁰

Straż Miejska:
poniedziałek godz. 12⁰⁰-14⁰⁰
czwartek godz. 16⁰⁰-18⁰⁰

Telefony:

Punkt Konsultacyjny Policji i Straży Miejskiej:
tel.: (022) 847 13 25

Kierownik Rewiru Policji serż. Beata Kondejka:
tel.: (022) 603 19 26
fax. (022) 603 18 53
tel.: 0 600 997 361

Dzielnicy budynków:

post. Łukasz Furmański
(Łukowa 1-9, 2-4, Wałbrzyska 16-48)
tel.: (022) 603 12 70
tel.: 0 600 997 379

st. post. Jarosław Stencel
(ul. Bacha 7, ul. Elsnera 9, 32, ul. Noskowskiego 2-20)
tel.: (022) 603 19 89
tel.: 0 600 997 365

st. sierż. Adam Nojszewski



(ul. Mozarta 2-10, ul. Sonaty 2-6, ul. Bacha 10-14)

tel.: (022) 603 14 89
tel.: 0 600 997 372

st. post. Paweł Szmigiel
(ul. Batuty 1-9, ul. Wałbrzyska 11-23, ul. Bacha 20-34, ul. Puławska 255)
tel.: (022) 603 14 89
tel.: 0 600 997 922

Straż Miejska

Kierownik Rewiru Straży Miejskiej:
Ryszard Melon

tel.: 986
tel.: (022) 852 16 00
fax. (022) 647 37 03

Dział Inwestycji Spółdzielni



Do kompetencji Działu Inwestycji należy przygotowywanie dokumentacji niezbędnej do realizacji nowych inwestycji oraz nadzór inwestorski nad prawidłowością ich realizacji. Ponadto koordynuje prowadzone roboty, a także jest konsultantem w zakresie zmian lokatorskich.

Telefon: 0-22 543 92 09 502 533 299
email: inwestycje@smsnd.pl

Kierownik Działu inwestycji:

Koordynator Inspektorów Nadzoru Inwestorskiego mgr inż. Rajmund Terlecki



FOT. APP

Inwestycje zakończone



FOT. APP

ul. Noskowskiego 2

W lipcu 2005 r. Spółdzielnia oddała, jako pierwszą inwestycję, do użytkowania budynek mieszkalny przy ul. Noskowskiego 2, którego budowę rozpoczęto w IV kwartale 2003 r. W budynku znajduje się 58 lokali mieszkalnych oraz jeden lokal użytkowy, a także podziemny garaż na 58 miejsc postojowych.

Budowa finansowana była wyłącznie ze środków inwestorów – Członków Spółdzielni, którzy podpisali umowy o budowę lokali mieszkalnych i wpłacili pełny wkład budo-

wlany odpowiadający kosztom budowy. Inwestycję rozliczono we wrześniu 2005 r.

ul. Puławska 255

Przy ul. Puławskiej zrealizowane zostały dwie inwestycje Spółdzielni. W pierwszym budynku, powstało 128 mieszkań, 3 lokale użytkowe i 152 miejsca postojowe w garażu podziemnym.

Kameralny charakter tego budynku podkreśla spokojne i malownicze położenie nieopodal zielonych terenów Potoku Służewieckiego. Główne atuty lokalizacji to tereny rekreacyjno-sporto-

we, jak też dobra komunikacja z miastem (Metro Służew). Bliskość centrów handlowych takich jak: Land czy Galeria Mokotów spełnia warunki wielkiego miasta. Budynek ogrodzony. Monitoring wizyjny. Inwestycja ukończona z prawomocnym pozwoleniem na użytkowanie.

ul. Puławska 255A

W drugim budynku, który traktowany jest jako kolejna inwestycja Spółdzielni, zbudowano 17 lokali mieszkalnych. Planowane zakończenie budowy 31 stycznia 2010 r. ◀

FOT. APP

Zużyte baterie i akumulatory przenośne to odpady niebezpieczne!

Żadna użyta bateria nie powinna trafić do kosza na śmieci! Wszyscy ponosimy część odpowiedzialności za właściwe postępowanie z bateriami po wykorzystaniu zawartej w nich energii, dlatego pamiętajmy że należy je wyrzucać zawsze do specjalnych pojemników.

Pojemniki na użyte baterie dostępne są w budynku biura Spółdzielni przy ul. Bacha 31, budynku wody oligoceńskiej przy ul. Batuty



oraz w sklepach osiedlowych. Więcej informacji oraz internetowa mapa punktów zbiórki baterii na www.reba.pl

Reba Organizacja Odzysku S.A.
ul. Kubickiego 19 lok. 16 02-954 Warszawa
Infolinia: 0 801 363 373 ◀





Rok 2010 w Służewskim Domu Kultury Atrakcji nie zabraknie



Rok 2010 będzie w Służewskim Domu Kultury wyjątkowy nie tylko dlatego, że wreszcie ruszy budowa nowej siedziby naszej placówki. Mimo zamieszania związanego z realizacją tej inwestycji SDK nie zamierza obniżyć swoich lotów i przygotował niebanalną ofertę, w której każdy znajdzie coś dla siebie.

Nowy rok to m. in. prestiżowy III Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny dla Dzieci i Młodzieży im. Beli Bartoka. Do konkursu zgłosiła się uzdolniona muzycznie młodzież z całego świata. Niespodzianką przygotowują także młodzi tancerze. Artystyczny zespół „Gawęda” pracuje nad nowym repertuarem i musicaliem „Planeta tańczących dziewcząt”. To pasjonująca historia przygód kosmicznego reportera. Z kolei zespół taneczny „Afera” przygotowuje musical o Orfeuszu i Eurydyce, autorską, barwną wersję znanego mitu.

Kontynuowany będzie projekt „Poezja nad Dolinką”. Funkcjonuje tu otwarta dla wszystkich strona internetowa. Raz w miesiącu w klubie Wetlina w „Landzie” odbywają się turnieje jednego wiersza „Wiersze na stół!”. Impreza już na stałe wpisała się w pejzaż Osiedla, tym bardziej, że podczas konkursów nie tylko każdy może podzielić się swoją twórczością, ale też wygrać nagrody pieniężne.

Wiosna upłynie pod znakiem barwnego pikniku rodzinnego „Majówka we wsi Stuzew” oraz „Parady Orłów” – czyli podsumowania cyklicznych spotkań, które mają zapoznać dzieci i młodzież z tradycją Godła Polski. Święto wpisze się w obchody Dni Stuzewa.

Oczywiście, w 2010 r. nie zabraknie imprez, które już na stałe zagościły na Służewie – m. in., ogólnopolskiego festiwalu ambitnej



FOT. SDK

piosenki „Poetycka Dolina”, czy międzynarodowego projektu „Lato z Chopinem” w ramach Roku Chopinowskiego.

W SDK działają także 24 pracownie z ofertą skierowaną zarówno do dzieci i młodzieży, jak i do dorosłych. To zajęcia pozwalające realizować i rozwijać różne pasje – plastyczne, fotograficzne, taneczne, wokalne, literackie czy aktorskie. Nowością w tym sezonie jest Ogród

Sztuk Różnych. Od stycznia można się tu nauczyć piec i zdobić pierniki, filcować kwiaty z barwnych weteń, wykonywać „prawie antyczne” szkatułki, ozdobne talerze, czy robić wycinanki łowicze, wykorzystując je potem do biżuterii lub kartek okolicznościowych.

Szczegółowe informacje o wszystkich pracowniach, warsztatach i imprezach można znaleźć na stronie: www.sdk.waw.pl

Dzieje się w SDK

Kabaretowe hity

Bywały momenty, że na niewielkiej sali Służewskiego Domu Kultury brakowało miejsc, a publiczność oblegała okna budynku, aby móc uczestniczyć w koncertach prowadzonych przez satyryka **Marka Majewskiego**. Majewski zapraszał do SDK swoich przyjaciół artystów. Dzięki temu służewiaczy mieli okazję obejrzeć m.in. legendę polskiego kabaretu **Jana Pietrzaka**, bawić się przy piosenkach i skeczach kabaretu OTTO, śmiać się z **Krzysztofem Daukszewiczem**, **Bohdanem Łazuką** czy **Marianem Opanią** (na zdjęciu z Markiem Majewskim). Na ostatnim w tym roku listopadowym spotkaniu obecny był **Marek Szurawski**, najbardziej znany polski szantymen, który na chwilę zamienił służewską publiczność w prawdziwe wilki morskie.

Kabaretowa scena Majewskiego doczekała się statych bywalców, którzy nie opuścili ani jednego spotkania. I choć ten sezon dobiegł końca, jest szansa, że kabarety wrócą nad Dolinkę wiosną przyszłego roku.

Bogata oferta dla szkół

SDK organizuje szereg zajęć dla szkolnych grup zorganizowanych. To m. in. niezwykle



FOT. SDK

lekcje w galerii SDK, podczas których dzieci mogą spotkać się z artystami, czy lekcje ekologiczno-plastyczne, na których poznają służewską przyrodę, by potem przenieść swoje obserwacje na kartkę papieru. W ofercie są też zajęcia z komunikacji międzykulturowej, połączone z wycieczkami do miejsc związanych z kulturowymi i religijnymi społecznościami Warszawy. SDK proponuje też spotkania poświęcone tradycjom „roku polskiego” – a więc topieniu Marzanny czy robieniu pisanek. Zorganizowane grupy mogą wybrać się na wędrowkę po Służewie i poznać tajemnice tego miejsca.

Dużym zainteresowaniem dzieci cieszy się Mała Akademia Muzyki. To cykl koncertów dla najmłodszych, podczas których spotykają się w z wybitnymi muzykami oraz poznają nowe instrumenty i gatunki muzyczne.

Nowością będzie Galeria „Malarstwo polskie i polskobrzmiące” czyli cykl lekcji składających się na kompendium wiedzy o podstawach malarstwa. Oprócz tego w ramach Festiwalu Twórczości Artystycznej Dzieci i Młodzieży Mokotowa SDK ogłasza konkursy: gazetki szkolnych i wokalne. Zapisy na zajęcia: **sekretariat SDK, przy ul. Bacha 15.**



FOT. SDK

Nowa siedziba w 2012

Wiejska chata w nowoczesnym stylu – w takiej odstonie SDK powita mieszkańców w 2012 r. w swojej nowej siedzibie. Prace ruszą wiosną 2010 r. Prostota i ekologia to główne cechy architektoniczne projektu. Dom będzie rustykalnym siedliskiem (jak z dawnej wsi Służew), wzbogaconym o nowoczesność – wielkie tafle szkła czy baterie słoneczne. Służewiaczy znajdą tu salę widowiskową, galerię plastyczną, salę taneczną, salonik lekturowy i pracownię multimedialne. Planuje się, że – jak dawniej – będziemy się integrować na imprezach plenerowych (w małym amfiteatrze).

A kozy? Będą! Będą też zajęcia edukacyjne w gospodarstwie zwierzęcym i w rozległym ogrodzie warzywnym. Dzieci przyciągnie nowy, atrakcyjny plac zabaw.

Dzielnica Mokotów wydała już pozwolenie na budowę. „Wbicia łopaty” oczekujemy zatem na wiosnę 2010 r. Będzie to ukończenie wielu lat zabiegów i starań mieszkańców, radnych i środowisk twórczych, zwłaszcza zrzeszonych w Komitecie na rzecz Budowy SDK – z **Marią Szreder** i **Remigiuszem Grodeckim**, oraz Stowarzyszeniu Mieszkańców Służewa z **Bogdanem Tropaczyńskim**. Budowa nie spowoduje przerwy w działalności SDK.

– Na wszystko jest sposób – mówi dyr. **Ewa Willmann** – Już teraz dzięki uprzejmości prezesa CH „Land” **Marka Czajkowskiego** sporo zajęć prowadzimy w Centrum. Również **Elżbieta Bazyl**, dyrektor Gimnazjum nr 11, udostępni nam salę gimnastyczną na „bardziej akrobatyczne” formy aktywności. ◀

ŻYCZENIA



SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
PRZEŻYTYCH W ZGODZIE ZE ŚWIĄTEM I Z SOBĄ SAMYM,
PEŁNYCH ŻYCIA I MIŁOŚCI

SKŁADAJĄ: DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY
SŁUŻEWSKIEGO DOMU KULTURY

DO KTÓREGO SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA WSPÓLNE ...

SŁUŻEWSKIE KOLĘDOWANIE

KONCERT SKŁADA SIĘ Z NAJPIĘKNIEJSZYCH POLSKICH I ŚWIATOWYCH KOLĘD
ORAZ AUTORSKICH PASTORALEK

ŚWIĄTECZNY NASTRÓJ ZAPEWNIĄ KLIMATYCZNE DŹWIĘKI ZESPOŁU W SKŁADZIE:

GITARA: ROBERT CICHY
SKRZYPCY: MICHAŁ JEŁONEK
FORTEPIAN: IGOR PRZEBINDOWSKI
GŁOS: JAROSŁAW WASIK

GOŚĆ SPECJALNY KONCERTU:

ANNA PANAS

CZWARTEK, 17 GRUDNIA 2009 G. 18:30
SDK, UL. J.S. BACHA 15



Pomoc dla najstarszych



FOT. SDK

SDK zatroszczył się o najstarszych – zwierzęta w Schronisku w Korabiewicach. Pracownicy SDK zawieźli tam karmę, kotdry, poduszki oraz ciepłe pledy. Dary były zbierane podczas październikowej imprezy Vege Dolina. Potem również można było je przynosić do SDK. „Bardzo wszystkim dziękujemy, ale to wciąż kropla w morzu potrzeb – mówi Nel Jakubowska, koordynatorka akcji. Schronisko można nadal wspierać, choćby poprzez wirtualną adopcję za pośrednictwem strony www.dajmudom.pl ◀

Galeria przy Kozach



FOT. SDK

SDK zaprasza wszystkich zainteresowanych do swojej Galerii przy Kozach. Od 10 grudnia br. do końca stycznia 2010 w Galerii przy Kozach oglądać będzie można efekty IX Służewskiego Pleneru Malarskiego. Trzydziestoro warszawskich artystów przedstawia pełne słońca prace w środku zimy (różne techniki, formaty, stylistyka). ◀

**GALERIA
PRZY
KOZACH**



Hip-Hop Akademia ma dwa lata



Hip-Hop Akademia, działająca przy Stuzewskim Domu Kultury, obchodziła swoje drugie urodziny. W sali tanecznej Centrum Handlowego „Land” spokali się młodzi ludzie związani z tą formacją. Urodziny to okazja do wspomnień. Goście imprezy mogli obejrzeć kilka filmów, które przypomniaty historię przedsięwzięcia.

– Tak naprawdę zaczęło się w 2000 roku, kiedy siedzieliśmy z **Lukaszem Wielgo** na huśtawce i wymyśliliśmy, że założymy zespół taneczny. Tak powstał **Sonic Dance** – opowiada **Jan Władoń**, instruktor i tancerz. Dwa lata temu grupa „Sonic Dance”, wspólnie z wytwórną „Wielkie Jot”, stworzyli Hip-Hop Akademię. Jak mówią twórcy przedsięwzięcia – to nietypowa „szkoła” kultury Hip-Hop. Bez lekcji, sprawdzianów, ocen. To naturalny luz i pełna spontaniczność.

Podczas urodzinowego wieczoru pokaz swoich umiejętności dały tancerki z Sonic-



FOT. SDK

Dance. Nie zabrakło zdmuchnięcia świeczki na tortie i podziękowań dla wszystkich, którzy przez te lata wspomagali Hip-Hop Akademię. Wśród wyróżnionych znalazły się m. in. dyrektorka Stuzewskiego Domu Kultury **Ewa Wilmann**, oraz mama Jana Władonia – **Jagoda Władoń**.

Najbliższe plany Hip-Hop Akademii to stacjonarne warsztaty taneczne, prowadzone przez instruktorów Grupy Tanecznej Sonic-Dance oraz innych zaproszonych gości. Więcej na temat inicjatywy można przeczytać na stronie internetowej: **www.hiphopakademia.com** ◀

O tym Warto Wiedzieć

W najbliższym czasie rozpocznie prace fundacja „Warto Wiedzieć”, zajmująca się wspieraniem pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Fundacja, której założycielką jest **Elżbieta Bazyl**, Dyrektor Gimnazjum nr 11 przy ul. Podbipięty 2, ma działać na terenie osiedla Stuzew nad Dolinką, i skierowana jest przede wszystkim do okolicznych mieszkańców. Celem jej powstania jest upowszechnianie wiedzy o pomocy psychologicznej oraz pedagogicznej, oraz wspieranie (także finansowe) osób poszukujących konsultacji i pomocy w tym zakresie. Członkowie fundacji chcą też uświadaczać, jakie zagrożenia dla młodych ludzi może powodować współczesna cywilizacja.

Elżbieta Bazyl, fundatorka, omawiając działania organizacji, mówi przede wszystkim o pomocy dla dzieci i młodzieży z problemami w nauce, przystosowaniu się do rzeczywistości szkolnej czy kontakcie z rówieśnikami. Zaznacza jednak, że „Warto Wiedzieć” ma zajmować się także szeroko pojętym rozwojem osobistym – wspieraniem osób szczególnie uzdolnionych, wyrównywaniem szans edukacyjnych młodzieży, propagowaniem idei wolontariatu, zdrowego trybu życia oraz

zagadnień związanych z ochroną zdrowia i środowiska naturalnego.

– Widzę ogromną potrzebę wspierania młodych ludzi oraz ich rodziców w zmaganiach z codziennymi problemami – mówi Elżbieta Bazyl – Pracuje z młodzieżą od wielu lat, i widzę, że rozwój społeczeństwa powoduje wiele nowych dla nas chorób i zaburzeń cywilizacyjnych, z którymi ciężko poradzić sobie w pojedynkę. Choć rodzice często poszukują pomocy, jest ona ograniczona, najczęściej z przyczyn finansowych.

Fundacja ma przede wszystkim wspierać mieszkańców naszego osiedla, rodziców i uczniów którym to wsparcie będzie potrzebne – choć nie zamierzamy zamykać się przed innymi”. Twórcy fundacji zakładają także pomoc osobom chorym i niepełnosprawnym w pozyskiwaniu funduszy na kosztowne zabiegi diagnostyczne czy rehabilitację, prowadzenie szkoleń i warsztatów i udzielaniem pomocy stypendialnej dla szczególnie zdolnych uczniów. „Przed wszystkim jednak” – dodaje założycielka – „warto wiedzieć co stanowi problem, i warto wiedzieć gdzie szukać pomocy.

Fundacja „Warto wiedzieć” będzie działała przy ulicy Puławskiej, tuż obok terenów osiedla. Założyciele fundacji serdecznie zapraszają do współpracy i wsparcia celów statutowych



FOT. APP

– docelowo środki mają być pozyskiwane m.in. z funduszy unijnych. Mile widziane jest jednak wsparcie finansowe w postaci darowizn i zbiorów publicznych.

Więcej informacji, w tym strona internetowa, na której będzie podany statut oraz inne użyteczne informacje na temat fundacji „Warto wiedzieć” będzie można znaleźć w następnym biuletynie. ◀

Z inicjatywy SM „Służew nad Dolinką”

Spotkanie z Januszem Piechocińskim

Na prośbę Zarządu SM „Służew nad Dolinką” w redakcji „Panoramy Południa” odbyło się spotkanie z posem Januszem Piechocińskim, wiceprzewodniczącym Komisji Infrastruktury.

W spotkaniu uczestniczyli: prezes **Stanisław Baranowski**, wiceprezes **Grzegorz Jakubiec** i redaktor **Janusz Poleć**. Tematem spotkania był aktualny stan działań Sejmu w sprawach kolejnej nowelizacji ustawy sejmowej, związanej z wyrokami Trybunału Konstytucyjnego.

Kluby poselskie, także Krajowa Rada Spółdzielcza, jak również i sami spółdzielcy, chcieliby przywrócić w spółdzielniach Zgromadzenia Przedstawicieli Członków. Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami spółdzielcy nie mogą bowiem wybierać swoich delegatów, a wszystkie decyzje mają podejmować wszyscy spółdzielcy na Walnych Zgromadzeniach. W większych spółdzielniach mają być one dzielone na części. Ustawodawcom chodziło o wzmocnienie pozycji Członków, lecz efekt tego postanowienia okazał się odwrotny. Szanse na to, by szczególnie duże spółdzielnie mieszkani-



■ Od lewej: Stanisław Baranowski, Janusz Piechociński, Grzegorz Jakubiec

wo mogły funkcjonować w oparciu o Zebrania Przedstawicieli i Grupy Członkowskie są, ale ustawa musi być znolizowana. Miejmy nadzieję, że ustawodawcy zrozumieją swój błąd.

Spotkanie było bardzo sympatyczne. Poseł Janusz Piechociński zobowiązał się do stałej

współpracy ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Służew nad Dolinką”. Obiecał także wysłać do Spółdzielni zaproszenia na sejmowe obrady Komisji Infrastruktury, zawsze wówczas, gdy omawiane będą tematy dotyczące spółdzielni mieszkaniowych. ◀

Nasz sąsiad Wacław Oszał

Wacław Oszał, nasz sąsiad, mieszkaniec Osiedla nad Dolinką, w sierpniu br. ukończył 86 lat. Tym bardziej więc musi imponować fakt, iż cieszy się zasłużoną opinią osoby, która cały swój wolny czas poświęca trosce o dom, w którym zamieszkuje, a zwłaszcza jego otoczenie.

Od ponad 20 lat jest członkiem Komitetu Domowego w budynku przy ulicy Wałbrzyskiej 15. Jego to zasługa, że ogródek, który otacza dom, jest dla wszystkich mieszkańców powodem do dumy i satysfakcji. W tym ogródku piełi, sadi kwiaty i krzewy, podlewa i troszczy się stale o jego wygląd. Widać z dobrym skutkiem, bo w licznych konkursach ogródek zdobywa nagrody.

Urodził się w 1923 r. w powiecie garwolińskim. W 1944 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Po trzymiesięcznym przeszkoleniu wystą-

no go na front. Brał udział w walkach nad Nysą tużyczką, w tużycach i Budziszynie. Po wojnie pełnił służbę na granicy między Stubicami, a Kostrzyniem. Zakończył służbę w 1947 r. w stopniu sierżanta. Podporucznika i porucznika dostał już w czasach nowej demokracji. W kolekcji odznaczeń, które otrzymał, jest m.in. order Virtuti Militari, medale za udział w walkach nad Odrą i Nysą.

Od ponad 30 lat mieszka na Służewiu. Jest zdania, że lepiej nie mógł trafić, bo Osiedle jest nie tylko piękne, ale dzięki zabiegom władz Spółdzielni stało się też bezpieczne.

– *Za tę troskę i dbałość o stan techniczny naszych zasobów mieszkaniowych Zarządowi i Radzie Nadzorczej Spółdzielni należą się duże słowa uznania. Dzięki nim mieszkamy ładnie i wszystko funkcjonuje wzorowo. Ho-le wyłożone są pięknymi płytkami. Są też nowoczesne windy. Całe Osiedle jest monitoro-*



wane. Z okazji Świąt i Nowego Roku życzył więc kierownictwu i spółdzielczym działaczom zdrowia i pomyślności – mówi.

Prezesa Spółdzielni, o Wacławie Oszału mówią tak: *Pan Wacław to człowiek, który może być przykładem dla wielu znacznie młodszych. Trzeba go podziwiać za energię i poświęcenie. Taki społeczny aktywista w wieku 86 lat to na prawdę ewenement.* ◀

Wymiana okien w Spółdzielni

Informacje dotyczące wymiany okien w lokalach mieszkalnych:

- Przed wymianą okien należy złożyć podanie do Zarządu Spółdzielni o wyrażenie zgody na wymianę okien.
- Po otrzymaniu warunków ze Spółdzielni, członek Spółdzielni dokonuje wymiany okien we własnym zakresie i może ubiegać się o częściowy zwrot kosztów raz na 20 lat
- W przypadku zmiany podziału okien, ko-

nieczne jest wystąpienie do Spółdzielni o zgodę na taką zmianę i wystąpienie ze zgodą Spółdzielni do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Mokotów, Warszawa ul. Rakowiecka 25/27.

- W wymienianych oknach należy zastosować okucia, pozwalające na rozhermetyzowanie okna poprzez szczelinę wentylacyjną.
- Po wymianie można złożyć wniosek o odbiór techniczny i częściowy zwrot kosztów stolarki okiennej na obowiązującym druku

Do wniosku należy dołączyć:

- kserokopię faktury,
- kserokopię gwarancji na okna na okres minimum 5 lat,
- atest (aprobata techniczną) wyrobu dopuszczającą do stosowania w budownictwie, poświadczenie gospodarza domu o wywiezieniu zdemontowanych starych okien.

Wysokość zwrotu kosztów nie zależy od poniesionych kosztów i typu stolarki (plastik czy drewno) ale od ilości i wymiarów wymienionych okien. Okres wyczekiwania na zwrot uzależniony jest od przydzielenia na ten cel funduszy w planie rzeczowo-finansowym na dany rok. ◀



Pracowity sezon OKS Służew

Sezon wiosenno-letni bieżącego roku był dla sportowców OKS Służew wyjątkowo bogaty w wydarzenia i bardzo pracowity. Jeśli chodzi o piłkarzy był to okres formowania piątej, najmłodszej drużyny klubowej (zawodnicy rocznika 2001 i młodszy).



■ Piłkarze OKS Służew (żółte koszulki) podczas rozgrywek o Puchar Burmistrza Mokotowa

Optymizmem napawa to, że starsi piłkarze spontanicznie włączali się w proces szkolenia najmłodszych, okazując im zainteresowanie i opiekę. Wszystkie pozostałe, starsze zespoły piłkarskie OKS Służew (I, II, III i IV drużyna), zaprawione już w zmaganiach na stadionach i w turniejach halowych walczyły, na ogół z powodzeniem, w rozgrywkach ligowych i towarzyskich. Efektem tych występów było sporo sukcesów, w tym zdobycie sześciu

pucharów i kilku dyplomów za zajęcie czołowych miejsc.

W okresie wakacyjnym boiska piłkarskie i siatkarskie klubowego stadionu OKS Służew „Arena” wykorzystywaliśmy na spotkania towarzyskie, sparingowe i turnieje, w ramach zorganizowanej własnym sumptem akcji „Lato w mieście”. Były to imprezy przeznaczone dla dzieci i młodzieży naszego Osiedla.

Ostatnie miesiące obecnego roku będą także

bardzo pracowite dla wszystkich zawodników i zawodniczek OKS „Służew”. Otrzymaliśmy bowiem wiele zaproszeń do uczestnictwa w rozmaitych turniejach halowych, organizowanych przez stołeczne kluby i organizacje sportowe oraz użytku publicznego. Ambicją zawodników OKS Służew jest, by w niedługim czasie kolekcja naszych klubowych pucharów osiągnęła okrągłą liczbę 60-ciu! ◀

Sukces młodych siatkarek

W sali sportowej Szkoły Podstawowej nr. 46, przy ul. Wałbrzyskiej odbył się 23. listopada br. towarzyski turniej piłki siatkowej dziewcząt o Puchar Służewa. Na starcie stanęły cztery drużyny z miejscowych szkół osiedlowych. Obok zespołu OKS „Służew” jeszcze trzy, o oryginalnych, pomysłowych nazwach: „Pumy”, „Chicken Dragon” i „Uciekające Kurczaki”.

Młode siatkarki OKS „Służew”: **Karolina Grzelak, Paulina Grzelak, Ola Jakubiec, Natalka Telechowska, Emilka Ciecierska, Weronika Śolianin** zajęły I miejsce. Serdecznie gratulujemy.

Optymizmem napawa też to, że starsi piłkarze spontanicznie włączali się w proces szkolenia najmłodszych, okazując im zainteresowanie i opiekę. Wszystkie pozostałe, starsze zespoły piłkarskie OKS Służew (I, II, III i IV drużyna), zaprawione już w zmaganiach na stadionach i w turniejach halowych walczyły, na ogół z powodzeniem, w rozgrywkach ligowych i towarzyskich. Efektem tych występów były liczne sukcesy sportowe, w tym zdobycie sześciu pucharów i dyplomów za zajęcie czołowych miejsc.

W okresie wakacyjnym boiska piłkarskie i siatkarskie klubowego stadionu OKS Służew „Arena” wykorzystywaliśmy na spotkania towarzyskie, sparingowe i turnieje, w ramach zorganizowanej własnym sumptem akcji „Lato w mieście”. Były to imprezy przeznaczone dla dzieci i młodzieży naszego Osiedla.

Ostatnie miesiące obecnego roku będą także bardzo pracowite dla wszystkich zawodników i zawodniczek OKS „Służew”. Otrzymaliśmy wiele zaproszeń do uczestnictwa w rozmaitych turniejach halowych, organizowanych przez stołeczne kluby i organizacje sportowe oraz użytku publicznego. Ambicją zawodników OKS Służew jest, by w niedługim czasie kolekcja naszych klubowych pucharów osiągnęła okrągłą liczbę 60-ciu! ◀



■ Prezes klubu OKS „Służew” Wiesław Zieliński

Bezcenne pomniki przyrody

Nad Potokiem Służewskim

Nie wszyscy mieszkańcy Osiedla Służew nad Dolinką wiedzą, że w swoim najbliższym otoczeniu mają bezcenny pomnik przyrody. Są nim, a przynajmniej być powinny, Pola Wilanowskie nad Potokiem Służewskim. Leżą one między Al. Wilanowską, Skarpą Ursynowską i Lasem Natolińskim. Charakteryzowały się do niedawna cennymi walorami przyrodniczymi i kulturowymi. Były niegdyś terenem towów królewskich i magnackich, a potem, aż do ostatnich lat, żyznym arealem rolno-łąkowym.

Należał on do dziedzictwa narodowego i europejskiego zespołów pałacowo-ogrodowych: wilanowskiego (świadczącego o potęgę państwa polskiego za Jana Sobieskiego), natolińskiego i ursynowskiego. Stoteczni archeolodzy odkryli na tym obszarze kilkanaście wartościowych stanowisk badawczych (a na terenie całej dzielnicy wilanowskiej ponad 50). Znaleźiska archeologiczne dokumentują istnienie tutaj osadnictwa od mezolitu, poprzez kultury neolityczne oraz epokę brązu i żelaza (m.in. dymarki).

U zbiegu ulic Klimczaka i Królowej Marysieńki-bis zidentyfikowano stanowiska związane z kulturami wczesnego brązu, aż po wczesne średniowiecze. Pozostały z tego okresu liczne znaleźiska – fragmenty naczyń glinianych, grudy żelaza, liczne paleniska, jamy, zasypiana studnia („Biuletyn Wilanowski” 15/2006).

Na podskarpiu, wśród drzewnych samosiejek, wyrosły okazy brzozy czarnej, unikalne na tym terenie warte troskliwej ochrony. Do niedawna istniały tu także siedliska motyla modraszka tekejusa. Bytowały również dość liczne okazy flory i fauny.

Podstawą tego ekosystemu, niezbędne dla całej rozrastającej się Warszawy, jest Potok Służewski. Niestety ten jedyny już na obszarze lewobrzeżnej Warszawy względnie naturalny ciek wodny, jest bezwzględnie niszczone przez inwestorów wraz z całą konfiguracją atrakcyjnego turystycznie nadbrzeża. Odwodnienie terenu i melioracja Potoku spowodują zniszczenie rozległego ekosystemu.

Pola Wilanowskie, ze względu na wymienione tu walory, powinny stać się przedmiotem szczególnej troski ochronnej i ekologicznej. To obowiązek który spoczywa na barkach samorządu stotecznej i dzielnicowej.



■ Miasto wreszcie zajęło się regulacją Potoku Służewskiego, by nie dopuścić do ponownych zalań okolicznych domów

wego, obowiązek, niestety nie podejmowany. A przecież ten teren – co podnoszono wielokrotnie na łamach publikatorów – to miejsce, na którym można by urządzić piękny park publiczny, na przykład pod nazwą np. Park nad Potokiem, który byłby atrakcją nie tylko dzielnicy, ale całego miasta.

Tymczasem urzędy odpowiedzialne za zagospodarowanie Warszawy – zamiast zatroszczyć się o zrównoważony rozwój miasta, przyczyniły się do zniszczenia przyrodniczych i kulturowych walorów Pól Wilanowskich, dopuszczając do wyprzedzi i zabudowy wielokubaturowej tego terenu. Zwyciężyła, wsparta ignorancją, niepojętą zachłanność inwestycyjna. A przecież wartości kulturowe i przyrodnicze, jakie posiadają te tereny, po-

winno się otaczać szczególną troską. Czas więc najwyższy, aby poczynić starania o uratowanie dla przyszłych pokoleń tego co jeszcze do uratowania na Polach Wilanowskich i w ich otoczeniu zostało.

Czy można jednak liczyć na to, że znajdą się samorządowcy formatu Stefana Starzyńskiego, niezastąpionego prezydenta z lat 1934-39, który dbał o to, by Warszawa była miastem zieleni, pełnym parków i terenów rekreacyjnych. Póki co mamy bowiem do czynienia z zachłannymi grupami nacisku, mającymi za nic walory kulturowe i przyrodnicze, skorymi do bogacenia się kosztem nadrzędnych wartości publicznych. ◀

opracował
dr Stanisław Abramczyk

Jeszcze się taki nie urodził...

„Jeszcze się taki nie urodził, który by wszystkim dogodził”, można to stwierdzić po liście do „Gazety Stotecznej” z 27 października br., napisanym przez mieszkańca Spółdzielni „Służew nad Dolinką” pod tytułem „Stalowe rumaki galopują nad Dolinką”.

Autor listu wysydzka zakupione przez Zarząd Spółdzielni ciągniki, które sprzężone z mechanicznymi kosiarkami służą do pielęgnacji osiedlowej zieleni, koszenia traw i zwożenia zeschniętych liści.

Mieszkaniec Spółdzielni narzeka, że: *Traktory galopują od godz. 8-jej rano do popo-*

łudnia po rozległych trawnikach, dziarsko przeskakują pomiędzy drzewami i niemiłosiernie hałasują”.

Swój list autor zaczyna od słów piosenki z wczesnego PRL-u: *Hej wy rumaki stalowe, Traktory zdobędą wiosnę. Dziewczyzna na traktorze sieje i orze. To tylko parę – pisze dalej autor listu – urywków z poematów propagandowych z czasów socrealizmu – sprzed 60 lat. Traktory były wtedy dobre na wszystko.*

Najbardziej dokuczliwy – zdaniem autora listu – jest odgłos jakby wycia syreny, na zmianę słabnący i nasilający się, który starszym mieszkańcom przypomina brzmienie syren alarmowych w czasie wojny.

Od Redakcji: Nie da się prosić Pana kosić trawy bez hałasu, taka jest bowiem w dzisiejszych czasach technika koszenia. Za socrealizmu, o którym Pan wspomina w swoim liście, nie używano traktorów do koszenia trawy w miastach, służyły do tego kosa. Dzisiaj trawę kosi się przy pomocy spalinowych lub elektrycznych kosiarek. To znacznie szybciej, taniej i skuteczniej niż kosą, czy sierpem. To prawda, że te kosiarki hałasują, ale tylko wcześniej rano i popołudniu, a więc nie wtedy, gdy ludzie odpoczywają po pracy, ani w czasie nocnej ciszy. W mieście hałas jest niestety wszechobecny i to nie tylko za sprawą traktorów... ◀



Nowa inwestycja

Nad malowniczą Doliną

Ul. Józefa Elsnera 9 to już czwarta z nowych inwestycji Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką”, która powstanie na warszawskim Mokotowie. Dom położony będzie nad malowniczą Doliną Służewską, z widokiem na oczka wodne i potok, w sąsiedztwie terenów rekreacyjnych.

Atrakcyjnie usytuowana inwestycja zapewni wyjątkowy komfort zamieszkiwania, w niespotykanej jak dotąd, na warunki warszawskie przestrzeni, idealnej dla wypoczynku, spacerów i rekreacji.

Niewątpliwym atutem inwestycji jest bardzo dobra komunikacja miejska: stacja metra „Służew”, linie tramwajowe i autobusowe, a także bogata infrastruktura techniczna i społeczna, która mieści się w obrębie pięknie położonego osiedla „Służew nad Dolinką”.

Budynek wykonany zostanie – jak wszystkie dotychczas – w wysokim standardzie. Zaplanowana została także ciekawa „mała architektura”. Monitoring wizyjny z rejestracją obrazu obejmie wnętrze i otoczenie budynku oraz windy. Nową inwestycję Spółdzielni, będzie charakteryzowała elegancka forma i dbałość o detale architektoniczne, a także staranność wykonania i wykończenia. Kolorystyka elewacji budynku zostanie wykonana w ciepłej, kremowej tonacji. Na wysokości I kondygnacji elewacja zostanie wykończona naturalnym kamieniem.

Budynek będzie miał wysokość od VII do XI kondygnacji nadziemnych, w którym powstanie 113 mieszkań; w tym 69 mieszkań dwupokojowych oraz 44 mieszkania trzy-pokojowe, każde co najmniej z 1 balkonem. Mieszkania na parterze będą posiadały zejścia na wewnętrzne patio dostępne tylko dla mieszkańców budynku. Planowane oddanie inwestycji do użytkowania – I połowa 2012 r. ◀



FOT. SM SŁUŻEW NAD DOLINKĄ



FOT. SM SŁUŻEW NAD DOLINKĄ



FOT. SM SŁUŻEW NAD DOLINKĄ



FOT. SM SŁUŻEW NAD DOLINKĄ